

*Мы бідны, уж з діда, прадіда.  
То духом хоц будме богаты!  
І чести не дайме здоптати,  
А віры не зломит нам біда!*  
(Русенко)

ISSN 1508-5104

DWUMIESIĘCZNIK

СТОВАРИШЫНЯ  
ЛЕМКІВ

STOWARZYSZENIE  
ŁEMKÓW

LEMKO  
ASSOCIATION

# Бесіда

ДВОМІСЯЧНИК \* РІК XII, Нр 5 (56) ВЕРЕСЕН - ЖОЛТЕН 2000 \* КРЕНИЦЯ - ЛІГНИЦЯ

*Іде Осін по росі, іде Осін по траві, по зеленій отаві, пукат Осін до сін.*



**Часопис Головного Заряду  
Стоваришчяня Лемків**

**выходит од 1989 рока**

**посвячений збережыню  
історії, культуры  
і языка Лемків**

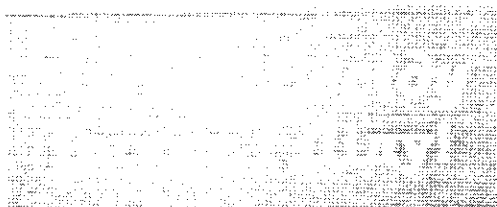
**інформує о жыттю  
нашой і братніх нам  
суспільности**

**плекаючий вірні  
надії прадідів і вітців**

**В *Бесіди* почувеш смак  
рідного слова, такого,  
як передати го треба  
Твоім дітям і внукам**

**Буд спілчастником  
і спілтворцьом *Бесіды*,  
бесідуй з *Бесідом***

**Бесідуй, рад, гвар, повідай!  
Товды ЛЕМ будеш собом  
і шанувати тя будут Люде**



(...) Далеко перевыжшал стартуючых з ним кандидатів, формальні тот екзамін здал, але посады не отримал, зато же *Русин* – як свідчыт в „Москвитянини” з 1834 рока неякій Кульжыньській. І товды наступила міцна реакція Йоана Орлая, якій мал одповісти: *Но, кед ем Русин, та піду же я на Русь!*

(пт), *Йоан Орлай (1770-1829)* – стор. 5

З огляду на напятау ситуацію на Лемковині ішы 12 марця 1920 рока Віктор Гладик скликал враз з др Захарийом Копыстяньскым лемківскых діячи до Фльоринкы. Ведучым выжше пятдесятчленного згромаджыня єдноголосні выбрано Миколая Громосяка. Головном цілю стрічы было створиня лемківской політычної організації, яка репрезентува-ла бы інтересы регіону супротив Поляків.

Богдан Горбаль, *Русофільська діяльність...* – стор. 6-7

Przyjmując powyższą typologię języków mniejszości w Polsce, do grupy języków mniejszościowych zaliczyć można: białoruski, czeski, litewski, niemiecki, słowacki, rosyjski, ukraiński, do języków pozaterytorialnych – jidysz, karaïmski, romani, dawniej armeński a do języków regionalnych – kaszubski, rusiński/lemkowski, oraz być może etnolekt Wilamowic.

Alfred F. Majewicz, Tomasz Wicherkiewicz, *Polityka językowa na Kaszubach* – стор. 9-10

Выступувала на столичных сценах Англиї, Франції, Ішпанії, Голяндії і Польщы, всяди з великым поводжыньом. Та найбільшу радіст дают ій выступы на рідній землі, перед краянами – на святі „Од Русаль до Яна” в Зындрановій, на Ватрах в Ждыни і Михалові. Молода і чаруюча своїм мелодийным голосом заворожує вшыткых.

Петро Когут, *Кринианка* – стор. 17

(...) Na horyzoncie Radziejowa, najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego, a za nią, trochę cofnięta w lewo, Prehyba. Jest tam znane schronisko i węzeł szlaków turystycznych. Hala Prehyba należała do szlachetowian, stąd jej ruska nazwa, z którą od lat mocuje się polszczyzna – Przechyba, Przechyba, nawet Pszechyba.

Antoni Kroh, *W Pieninach* – стор. 18-19

На передній сторони окладинкы - *Осінній пейзаж*,  
фото: Петро Басальга;

На задній сторони - Церков Св. Архангела Михаїла в Брунарі,  
фото: Володислав Грабан

## Новини – не новини не лем з Лемковини

◆ 1-2 липня проходило в Зиндрановій ІХ Свято Лемківської Традиції „Од Русаль до Яна”. Хоч хвиля (погода) фігулювала організаторам повело ся зреалізувати прийнятий програм.

◆ 6-8 липня в Крениці Головний Заряд Стіваришнина Лемків, за акцентаціям і фінансовом помочом Міністерства Едукації Народовой і Фундації ім. Стефана Баторого організував Курсоконференцію Лемківського Языка (шырше чытай на стор. 8-9).



Выкладовці і організаторы Курсоконференції Лемківського Языка

◆ 12 липня на Горі Явір традиційні святкувано Праздник Петра і Павла. Торжество возглавлял Його Высокопреосвященство Адам Архієпископ Перемишльско-новосандецкій. Пред святом Братство Православной Молодежи організувало ІХ Поломничество на Святу Гору Явір.

◆ 15 липня в Руских Пеклянах, ріднім селі Єпископа Павла Гойдича odbyła ся одпуст в памят 40. річниця Його смерті. Як жалит ся голос в „Народных Новинках”: „Пряшівський єпископ Монс. Ян Гірка служив (...) св. Літургію перед телевизными камерами по словенскы і у своій проповіді не спомянув ани словом же П.П. Гойдич бив Русиним (...).

◆ 21-23 липня в Ждзині проходило Свято Лемківської Культури „Ватра” – як офіційні зове ся колишня Лемківска Ватра. Торгорічне „Свято” преїде до мрачной історії выступільном Головы ОА А. Маслея ікалюючым публічні дніня СА.

◆ 28 серпня в Крениці при нагоді кермешу прязднувано Ювілей 2000-літя Християнства, што увіковічила пропамятна таблица. Подібны торжества про-

ходилили ци ішы прохадят во выштыкых парафіях Лемковини.

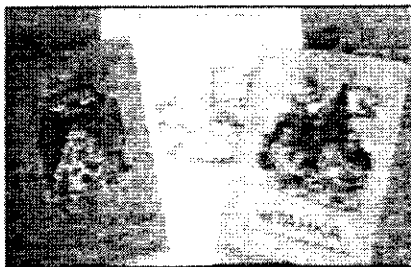
◆ 4-5 серпня в Михалові організувано ХХ Лемківску Ватру на Чужыні. Імпреза, як пристало на ювілейну, повела ся во выштыкых такой аспектах (шырше чытай на стор. 12-15).

◆ 6 серпня в америчкым Пасайку (New Jersey) одзначано Талергофскій Ден. Не сут то уж торжества на міру організуваных в минуалых роках в Лемко-Парку, але все ішы продолжуют прийняту традицію, за што організаторам належит ся шыра подяка.

◆ 18-19 серпня на Святой Горі Грабарці Православна Церков в Польщы організувала центральны торжества Ювілею 2000-літя Християнства. Великом подійом, шыроко наголосненом державными масмедиями, было оддаваня чести Чудотворній Іконі Божой Матери Іверской, даруваной через Грецку Православну Церков. В торжествах взяли численну участ і Лемкы.

◆ 19-20 серпня в Ярославі і Перемышлі Ювілей 2000-літя Християнства прязднувала Греко-католицка Церков. Гістми святкувань зо стороны Римокатолицкой Церкви были папскій нунцій Юзеф Ковальчик і Примас Польщы Юзеф Глемп.

◆ 23 серпня Заряд Повіту Горлиці скликал на зобрания представители лемківскых організацій як тіж і Гмін: Горлиці, Ропа, Сенкова і Устя. Темом зобрания было выясняня польско-лемківскых односин в контексті недавных подій на ждзинській Ватрі. „Руску Бурсу” репрезентувала на зобранию др Олена Душ-Файфер, СА – П.Трохановскій.



Учеників русиньского языка втщили налевно новы учебники. (Словакия)

## З пресы

### Wielka sprawa

(...) W sobotę w Krynicy zakończyła się trzydniowa kursokonferencja: „Nauczanie języka lemkowskiego – problemny metodyczne i praktyka” zorganizowana (za pieniądze Fundacji im. Stefana Batorogo) przez legnickie Stowarzyszenie Lemków (SL).

Przez trzy dni, 38 osób w różnym wieku, słuchało w pensjonacie „Jozefinka” wykładów o sekretach i pułapkach języka lemkowskiego, m.in. autorów wydanego przed miesiącem pierwszego w dziejach Polski podręcznika gramatyki języka lemkowskiego prof. Henryka Fontańskiego i mgr Mirosławy Chomiak.

W sobotę do kolokwium kwalifikacyjnego przystąpiło 27 osób. Miło nam donieść, że wszyscy odebrali „świadczenia edukacyjne” Komisji Języka Lemkowskiego Stowarzyszenia Lemków. Wśród kursantów wyróżniali się młode ładne dziewczyny oraz ubrani na czarno brodacі mężczyźni. (HSZ, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 10 lipca 2000 r.)

Kwoli ścisłości, kursokonferencję organizowało za pieniądze Ministerstwa Edukacji Narodowej i Fundacji im. Stefana Batorogo głównie Koło Warszawskie Stowarzyszenia Lemków. Zaś odnośnie młodych ładnych dziewczyn oraz ubranych na czarno brodatych mężczyzn – szczególnie ci ostatni nie omieszkali wyrazić swojej wdzięczności za łaskawe oko Pana Dziennikarza.

### Hory nasze Karpaty

Pieśnią „Hory nasze Karpaty” i zapaleniem ogniska rozpoczęło się wczoraj Święto Kultury Lemkowskiej w Zdyni koło Gorlic. Kilka tysięcy uczestników święta, którzy zdążyli przyjechać na otwarcie „Lemkowskiej Watry”, wysłuchało na stojąco starej pieśni, skomponowanej przez Lania Rusenkę z Łabowej. (...)

Aleksander Maślej liczy, że do Zdyni zjedzie ponad 10 tys. Lemków. Na wzgórzach okalających amfiteatr przybywa namiotów. Porządku pilnują służby ochroniarские. Koszulki z logo „Watry” i napisem „Tradycja dla przyszłości”, ⇒

rozchodza się jak gorące bułeczki. (...) (WCH, *Dziennik Polski*, 22 lipca 2000)

W Labowej, owszem, urodził się Wielki nasz, ale był to Wanio Hunianka (prawdziwe nazwisko Dymytrij Wyslockij). Natomiast Rusenko pochodził z Krasnej koło Krosna. Fakt, że rażący Lemka biał (w polskiej kulturze miałyby on odniesienie w poplądaniu – dajmy na to – Mickiewicza z Sienkiewiczem) niemal w identycznej wersji zamieściły inne gazety, świadczy o winie informatora, a nie dziennikarza. Informatorem zaś, jak wskazywałaby logika, był ktoś z organizatorów – „lemkoznawców”. Marna to więc tradycja dla przyszłości.

### Lemko szuka grobów

Sylwester Madzelan umarł zimą 1997 r. pod Międzyrzeczem, na zachodzie Polski. Miał 65 lat. Przed śmiercią poprosił, aby pochowano go na cmentarzu w rodzinnej wsi Czertyżne. Pan Madzelan był Lemkiem, a wieś, do której chciał powrócić, leżała w Beskidzie Niskim, nieopodal przełęczy Lipka, w cieńcu wzgórz Żabiniec, Siwiejka i Zielona Lipka. Ale kiedy pan Madzelan umierał, Czertyżnego nie było już na mapie. Stare domy rozsypały się, pola zamieniły się w ugór, a cmentarz zarósł krzakami. (...)

Sylwester Madzelan kilka lat przed śmiercią napisał do gminy w Uściu Gorlickim (d.Ruskim), że chce odkupić swoje 18 hektarów lasu i pól. Gmina nie odpowiedziała. Trzy lata później Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która przejęła po upadłym PGR grunty dawnej wsi Czertyżne, ogłosiła przetarg. Madzelana nie powiadomiono. Teren po starej lemkońskiej wsi wygrał pan Tomáško, trochę rolnik, trochę biznesmen. Kupił ponad 60 hektarów, zapłacił 700 mln zł. W ten sposób, niejako przypadkiem, wszedł także w posiadanie starego lemkońskiego cmentarza, ukrytego w kępie drzew, na wzgórzu.

Kiedy pan Madzelan zaczął domagać się zwrotu cmentarza swoich przodków, pan Tomáško odmówił. Być może uznał, że to dobre miejsce na wypas bydła, cmentarna ziemia jest żyzna, być może zaś chciał ten skrawek oplacalnie odsprzedać.

Anna Madzelan pochowała ojca na innym lemkońskim cmentarzu, w Wysowej, ale całą historię nagłośniła i wybuchł skandal. – To

celowe działanie. Polacy nasze święte miejsca rozparcelują, zaorają i wykarcają z pamięci – mówi córka pana Madzelana. – *Wtedy naród zginie.*(...)

[Obszerny /6 stron/ i bardzo interesujący reportaż pana Piotra Pytlakowskiego, opublikowany w Polityce z 1 lipca 2000 r. ma jakby dwa oblicza. Fragment pierwszego przypomnieliśmy powyżej. W drugim autor porusza wiele spraw, rozmawia z wielu ludźmi, m.in. z panem Stefanem Hładkiem. Pan ten znany jest jako działacz zaangażowany szczególnie w sprawę zwrotu lemkońskiego mienia. I robi to względnie, może tylko trochę za nerwowo. Gorzej – gdy bierze się za sprawy, na których nie zna się absolutnie. Co dokumentuje w swoim reportażu pan Pytlakowski.]

(...) Hładyk twierdzi, że ci od „Besidy” wynarodowili się, nie znają języka. Podaje przykład używanego przez tamtych Lemków słowa *uż* – odpowiednika polskiego „już”. *My mówimy prawidłowo wże* – tłumaczy. – *Słowo uż znaczy po ukraińsku wsza. A oni tak się rozpędzili, że używają tej wszy bez sensu.*(...)

Lemko, średnich lotów znawca własnego języka, przeszedłby obok tego steku bzdur bez komentarza, słusznie uważając za uwłaczające wdawać się w dyskusję na takim poziomie. Polak spraw tych znać nie ma obowiązku. Kilka więc jeszcze słów wyjaśnienia.

- lemkońskie *uż* - „już”, cerk.-sl. - *uże*;  
- lemko. *usz* - „wesz” (nie „wsza”, Panie Hładyk!), ukr. - *uwsza* (nie *uż*, Panie Hładyk!)

...A swoją drogą - szkoda, że taka *wesz* obeszła wraz z chodliwą *Polityką* całą Polskę. Po dwakroć szkoda - że pod takim wzniosłym tytułem jak: *Lemko szuka grobów*. Ale to już za sprawą samego publicyisty. Który na *wszach* również znać się nie musi. Na uczuciach ludzkich - powinien.

### Lemkowska tożsamość i kultura

(...) Wokół cerkwi wybudowanej tu przez przesiedlonych do Michałowa Lemków, na trzy dni, od piątku do niedzieli, ich rodacy rozbili namioty. Zjechali tu z najbliższych okolic, spod Lubina i Rudnej, gdzie przyszło im się osiedlić, oraz z dalszych stron: z dawnego gorzowskiego, wrocławskiego, a także z Ukrainy, Słowacji i Jugosławii. Przyjechali tu całymi rodzinami i w tym roku liczniej niż w ubiegłym. „Stawał się Chrystus” witali się, padając sobie w ramiona. Wielu poznało się tu na poprzednich watrach.

Cały rok utrzymują ze sobą kontakty. (...)

Wokół obelisku, na którym trzy lata temu przytwierdzono tablicę, upamiętniającą 50. rocznicę Akcji Wisła, w piątkowy wieczór zebrała się grupa studentów z Poznania i Wrocławia. Nie wszyscy są Lemkami.

– Zaprosiliśmy swoich kolegów, by mogli zobaczyć „od środka”, kto to są Lemkowie, jaką mają kulturę i tradycje. Mieszkam tu niedaleko, koło Rudnej, studiuję w Poznaniu. Nie odczułem na swojej skorze takiej dyskryminacji jak moi rodzice. Gdy chodziłem do szkoły, w moim domu dziwili się, że koleżdy mi nie dokuczają – mówi Arkadiusz. A jednak wolałby aby jego przyszła dziewczyna była Lemkinia.

– Z pewnością lepiej byśmy się rozumieli. To oczywiście – dodał. (Wanda Jamróz, *Słowo Polskie*, 7 sierpnia 2000)

### Wakacyjna galerijka Stefana Telepa

Ten dom w centrum Zdyni, przy drodze wiodącej do przejścia granicznego w Koniecznej, zbudowany został tuż przed wybuchem wojny przez jedną z lemkońskich rodzin. Dziś stoi ocieniony kilkoma potężnymi modrzewiami, swymi rówieśnikami. Po wojnie, po wysiedleniu Lemków w ramach akcji „Wisła”, był własnością wojska. Potem „opiekę” przejął nad nim miejscowy PGR. (...)

Teraz jednak przed tym domem zatrzymują się dość często samochody przejeżdżające ku słowackiej granicy. Stało się to za przyczyną reklamowego napisu „Galeria malarzka” umieszczonego na przydrożnym poboczu. Inicjatorem powstania tej rzadko spotykanej na wsi placówki kulturalnej jest zdynianin – Stefan Telep. (...)

Stefan Telep jest członkiem Klubu Twórców Nieprofesjonalnych przy gorlickim Biurze Wystaw Artystycznych. Wystawiał swe prace w galerii gorlickiej i krosnińskiej. (...) W ostatnim czasie odesłał, za pośrednictwem gorlickiego BWA, dwa obrazy, które prezentowane będą na wystawie w słowackim Bardejowie. (...) (CZES, *Dziennik Polski*; kopię tekstu nadesłano do redakcji bez daty wydania.)



## ЙОАН ОРЛАЙ 1770 - 1829

Цитатом з творчости Орлая – *Чым нарид барже єдноплемінний і більше зосереджений, тым він барже єдномыслиий, міцний і важний; чым більше находит ся межде ним чужоплемінців, тым більше непорозумлінь і неповідомлень – розпочали мы тогорічний „Лемківскій Календар“.* Вшытко єдно, для автора той великой, златой мысли, так актуальной в наш час, не нашло ся місця в нашым альманаху на окремиий допис. Но, ачий не місця, але часу. Сьвідчыт то може о нашій „непокладаности“, але тж о чымси, што годно лем безконечні радувати:

Был час, недалекий час, в яком нашу народну гордість вызначали лем мамини, няньовы розповіді, пак Райнфусовы „ревеляції“ о „пастухах“, телевизійны образкы о выдолтаных деревяных порогах, о конях, што регочут ся в лице вродливых презентерок (тот стан не меркне до днес). Та надышли дни, од яких – по наших, присыпаних попелом забытя, попередниках – зачали мы на ново одгрибувати нашу минулість, узмыслиувати хосенну днешність. Таким то чыном уж од гардых кілких років презентуєме в циклю „Они – о нас – за нас...“, в альманахах „Лемківскій календар“ наших корыфеїв: тых сперед віків і днешніх. І – о чудо – старчат іх в нас, „пастухів“, засєдно. Старчат на тілко, што не можеме, ци не встигаєме іх помістити, за принятом річнищовом концепціом, в веду-

чым виданю. Йоан Орлай, на 230. річницю народжыня, мал право змістити ся в „Лемківскій Календарі 2000“. Та – гварю – кед ся не змістит, може то скорше радувати як смутити.

Йоан Орлай вродил ся 1770 рока в Хусті над Тисом (дня і місяця народжыня не повело ся найти). Початкову осьвіту здобывал в мукачівскым училищы, де – як сьвідчыт наш видний історик Нестор Кукольник (родж. 9 ІХ 1809 р.) – вчыл ся *початково грамоты і Закону Божого в карпаторускій бесіді.* Пак, як практикувало ся в оных часах, мадярского і латиньского языків вчыл ся в Ужгороді, по чым нашол ся в Велико-Карловскій гімназії, по ній же поступил до академії в Великом Варадині (днешня Орадея в Румунії), де студіювал математику, логіку і історію. Вшыткы тоты дотеперішні етапы не могли быти єднак долголітні, бо на 18-ым році жытя, в 1788 р., видиме го уж на Львівскым Університеті. Ту наука мусіла быти лем в якысым сенсі дополніньом Велико-Варадиньской Академії, бо не значыт ся она тж долгим періодом. Адже в 1791 році Йоан Орлай єст уж... в Санкт-Петербургу, а то за причыном барз інтересуючом і міцно патріотычном. Стало же ся так:

Орлай, скінчывшы Львівскій Університет, запрагнул вернути до вітчизны, на Підкарпатску Русь, де хтіл быти „старшым учительом“ (было таке ступнюваня). Та хоц мал за собом на товдышній час барз высокую осьвіту, мусіл перед єзуїтами здавати спеціальний єгзамін. Далеко перевыжшал стартуючых з ним кандидатів, формальні тот єгзамін здал, але посады не отримал, зато же *Русин* – як сьвідчыт в „Москвитянині“ з 1834 рока некий Кульжыньскій. І товды наступила міцна рекція Йоана Орлая, якій мал одповісти: *Но, кед єм Русин, та піду же я на Русь!*

І пішол. В маю місяци спомненого 1791 рока. Та не на посаду, а... вчыти ся, далє. Корыстаючы зо знаня латиньского языка (якого рівень на науковых закладах Австрії был непорівняльні выжший як в Росії), вписує ся на студента Медично-хірургічного Училища в Санкт-Петербургу. По двох роках ма уж в руц диплом лікаря і отримувє посаду помічника вченого секретаря медичной комісії. При своїх 23 роках – за молодой іщы, жебы скоро авансувати, але не за старий, же-

бы... вчыти ся. Выкорыстує добірну ситуацію і о рік, як стипендиста російской державы, іде студіювати до недавной родимой державы. Пополнючы в роках 1794-97 медичны науки в Віденьскым Університеті, „бавит ся“ не лем в рядового студента, кед в його біографію впише ся почєсне членство Єнського Фызичного Товариства і Альтенбургского Ботанічного Товариства.

По повороті до Росії двигат ся по ступенях заводовой карієры, не забываючы по дорозі, ныбы мимоходом, одсчыти од медицины (дакус припадковой по душы, як ся вкаже) і полагадити сой ступін магістра словесных наук і доктора філософії в Кенігсбергскым Університеті (1806). Тж в меджечасі дыхаючы хыбаль споминами молодости, веде „диверсійну“ роботу взглядом Австрії, спроваджат до Росії (1804) ведучых наших вчених того часу – Петра Лодія, Михала Балудяньского, Василя Кукольника, пак Петрашевича, Земанчыка і Кодеша.

Тот імпорт наших передовых інтелектуальных сил дахто може окріслити як контроверсійну страну діяльности Йоана Орлая, але не мож забывати – чом сам Орлай мусіл лишити Підкарпатску Русь. По друге, не годни мы днес повісти – ци силы тоты не змарніли бы ся в вітчизні. А так, бодай посередньо причынили ся до зауважыня через сьвіт той же вітчизны, прославили ся як єдиниці, як Русины (особливі Юрий Гуца-Венелін, дакус пізнійший емігрант а радше нелегальний втікач /1823/, якому вдячны... Болгаре поставили в Софії памятник і назвали його іменом єдну з важнійшых улиц своей столиці. За што – дополниме в своїм часі.) і, контроверсійна, не контроверсійна, але піонерска то роля Йоана Орлая. Правда, уж на сто років скорше видиме в Росії Йоана Зейкана, пак „цілком наших“ Бортняньских, але были то одосібненены припадкы.

А вертаючы до Орлая і кінчаючы уж о ним того слово – речы треба чыслити ся в сьвіті (кореспондувал стало м.ін. з Й.В.Гете). Остало по ним вельо прац, в тым „Краткая история Карпатороссов...“. Хоц на днешній час сама в собі невелькой ціны, але в ретязи віків припоминаюча што – сут такы.

Під кєнец жытя посвятил ся вымріяній педагогіці. Та мало уж того жытя остало. Вмер, не старий іщы, 27 лютого 1829 рока в Одессі. (пт)

БОГДАН ГОРБАЛЬ

## Русофільській рух Липець 1919 – Серпен 1920

(продолжыня – 1)

З причини основных розбіжності поме-  
дже інформаціями привезеныма з Варшавы  
а позиціям льякальных польскых власти, 20  
лютого 1920 рока Віктор Гладик wraz з др Я-  
рославом Качмарчыком одбыли подорож до  
Варшавы в цілі дальшого выясненія ситуаціі  
на Лемковині. В Міністерстві Війсковых  
Справ бесідували они з плк. Юзефом Рыбаком  
(1882-1953). Был він шефом Першого Депар-  
таменту МВС, одповідальным за мобілізацію  
і організацію арміі. За словама др Ярослава  
Качмарчыка плк. Юзеф Рыбак запевнил іх,  
што: „(...) Польша організуе свою армію лем з  
Поляків. Люде інчой народности можуть быти  
лем добровольцями, примушувати іх не вільно”.  
Діяльність місцевых власти была еднак  
дале цілком інча, што довело до піднятя през  
Лемків антивербуновою агітаціі та поновле-  
ного організуваня ся.

Против поборови агітувал в Кунковій під  
конец лютого Віктор Гладик. В Климківці про-  
мавал ял він до выходячых з церкви Лемків,  
підкріслюючы, што маюч они ставати до асен-  
терунку лем в статистичных цілях. Та присягы  
не мусят (і не повинни) складати. З огляду на  
таку діяльність Віктора Гладика 5 марца 1920  
рока Повітова Коенда Державной Поліціі в  
Горлицях выдала наказ його арештуваня. Та  
не повело ся його зімачи, бо – як доносила по-  
стерунок ДП в Ждыні: „(...) Гладик, як рускій  
делегат з Америкы, ест Лемками тасний  
(...)”. Польска сторона вшытко едно не лишала  
цілі контролюваня діянь Лемків. 11 марца  
1920 рока Староство в Горлицях зажадало од  
вшыткых громадскых урядів в лемківській час-  
ти староства, жебы до трьох дни преказали до  
Горлиц одбиткы громадскых печати на чыс-  
тых картках паперя. Кед не выполнит ся тото  
доручыня, грожено высланьом з Горлиц (на  
кошт громады) спецыяльного післанця, якім  
выконат тото доручыня і потягне вйтів до  
карной одповідальности. Лемківскы вйтіве  
одобрали тот наказ як шлідующий крок в сто-  
рону підпорядкуваня іх громад польскій адмі-  
ністраціі. Зато тіж одмовили они преказаня  
одбиток громадскых печати. Староство вы-  
дало шлідующий декрет в тій справі 10 квітня  
1920 рока. Кед і тот не поміг, 23 квітня на-  
казано начальникам лемківскых громад ста-  
вити ся з печатю особисті в Горлицях до трьох

дни під каром гривны в высокости 200 корон.  
Ставляючых ся в Горлицях вйтів лемківскых  
сел ждали дошкулумованя. Староста Александер  
Стшельбіцкі біснувато атакувал іх за опірність  
в выполнюваню доручынь польской адміні-  
страціі. Піднимаючы справу вербунку, кри-  
чал він: „(...) Русины мусят дати рекрута, бо  
інакше так Русины, як і Жыды мусят забра-  
ти ся з Польцы. Вшыткым даме пашпорты  
і мусят вынести ся за границу! (...)”

З огляду на напаяту ситуацію на Лемковині  
ішы 12 марца 1920 рока Віктор Гладик скли-  
кал wraz з др Захарійом Копыстянським лем-  
ківскых діячи до Фальоринкы. Ведучым выжше  
пятдесятчленного згромаджыня едноголосні  
выбрано Миколая Громосяка. Головном цілю  
стрічы было створеня лемківской політычнот  
організаціі, яка репрезентувала бы інтересы  
регіону супротив Поляків. Бесідували о тым  
др Захарій Копыстянський і др Ярослав Кач-  
марчык. Тот другій припоминал тыж історію  
твореня Рускых Рад на Лемковині і омовил  
введеня там силом польского status quo. Пред-  
ставил він тыж наслідкы своїх двох подорож  
до Варшавы в справі рекрутациі Лемків.  
О підступным одбераню присягы бесідувал  
Владимір Качмарчык. Довідал ся він од Голов-  
ного Лікаря Горлиц, што: „(...) Хоц Русины не  
хтят добровільні присягати, мы і так поста-  
виме іх в сали, де присягаюч Полякы. В тот  
спосіб присягы выслушают, а мы числити іх  
будеме за заприсяженых. (...)”. Священник НН.  
(святц. Димитрій Хыляк?) предложыл войво-  
ничо, жебы „(...) З Поляками ниякых зносин не  
утримувати, іх адміністраціі не признава-  
ти, а лем тримати ся з далека од них (...)”.  
Врешті Віктор Гладик омовил політычну ді-  
яльність Лемків в Америці і на Мирній Конфе-  
ренціі в Парыжы, а тыж політычно-мілітарну  
в Італії, полудньовій Росні та на Сибірі. З його  
то акуратні ініціативы покланкано на тым зо-  
браню Верховний Совіт Лемковской Руси.  
Входило до него 26 осіб, спосеред яких пят  
выбрано до Ісполнительного Комітету. Комітет  
опрацувал меморандум вміщуюче надії і жы-  
чыня Лемків. Было оно авторства Віктора Гла-  
дика і, окрем русофільской ідеології, вміщува-  
ло одзвяд до Мирной Конференціі в Парыжы  
о зорганізуваня плебісциту на лемківскых те-  
ренах занятых так Польщом, як Чехо-Слова-  
ціейом в цілі придбаня думкы Лемків на тему  
іх евентуальной державной приналежности.  
Тымчасом категоричні жадало, штобы войска  
польскы і чешко-словацкы вынесли ся з лем-  
ківскых земель по обох сторонах Карпат і же-  
бы власти тых двох держав вырівнали Лемкам  
кривды понесены з причини рабункового  
адмініструваня іх земльом. В меморандум вмі-

щено тых жычыня покликаня през союзнишкы державы спеціальной комісії для дощаджыня людскых і матеріальных втрат понесеных през Лемків в час війны в наслідстві вынишующой австрійской адміністрації і перешлідувань. Жадано тых, штобы винных перешлідувань потягнуно до карной одповідальности. В часі стрічы Віктор Гладик дораджал заняти ся уж тєраз проведенієм польско-лемківской границы і приверніньом лемківской адміністрації на полудне од ней. Лемківскым учителям заказано складати присягу на вірніст польскій державі.

Зобраны во Фальоринці едноголосні прийняли тоты пропозиції і постановили не звикаючи вводити їх до жытя. Віктор Гладик нагварял лемківскых рекрутів в Устю Рускым і Климаківці, жебы одмовляли зложыня присягы. За того тыпу агітаціейом Лемкы



ВИКТОРЪ В. ГЛАДИКЪ.

отігали ся зо ставаньом до асентерунку і часто были допроваджаны силом.

Исполнительный Комітет придбал послух серед Лемків, якы уж товды называли го Рядом і під таким званьом захранили го во збірній памяті. Членами його были: **др Ярослав Качмарчых (премьер), Миколай Громосяк (міністер рільництва), свящ. Дмитрій Хыляк (міністер внутрішніх справ) і свящ. Василій Куряло (міністер заграничных справ).** Пятим членом Ряду был найправдоподібнійше **др Захарій Копыстянскій,** котрий еднок не міг одограти в ним векшой ролі. Сам зрештом Исполнительный Комітет натрафил на рішучу протывацію польскых власти і недалге істнуваня го пасмо несполненых надій і неповіджынь ведучых до арештувань та політычного суду в Новым Санчы. Видно того хоцбы на приміри долі свящ. Дмитрия Хыляка, того не признаючого польского пануваня на Лемковині лемківского патріоты. Ішы од часу славного першого віче во Фальоринці (5.XII.1919) поміщал він в метриках новонароджєных лемківскых діти запис: Руска Народна Республика, а пак (під даванієм польскых власти) змінила тот запис на: Руска

Земля. 23 марця 1920 рока жандармы провели ревизию в його хыжы і забрали вышиткы метрики з такыма записами. О пару дни был він арештуваний (і кількох інчых, не знаных з імена лемківскых дячи) і прєслуухувано го в Грибові дня 18 квітня 1920 рока. Хоц онедолга звільнений, не міг розвинути інтенсивнійшой діяльности з оляду на стислу контролю поліції, погрозы арештуваня і поставліня пред судом за зраду державы.

В маю 1920 рока зачато пропагувати на терені Лемковини твориня комітетів в ділі державной пожычкы. Свящ. Тевдосій Дуркот зо Ждыні одмовил ввойти до такой комісії, што выкланало реакцію горлицкого старосты, якій грозила застосуваньом карной одповідальности. Остаточні і так наложено на лемківскы села сумы державной пожычкы, котры прєрастали їх фінансовы можливости. Наложено тых контингенты зо жывности, котры мали быти одданы з індивідуальных газдівок. Были они высокы, а особливі дуже контингентів наложено на лемківскых провідників. Священник Тевдосій Дуркот (маючий шіст моргів землі і двят осіб на утриманю) мал достарчыти до Горлиц 14,5 метра зерна. Священник Ігнатій Рынявец, парох Рєгєтова, мал достарчыти (з девятьох моргів) – 18 метрів зерна. Превыжшувало то можливости такых газдівок. Зато тых Лемкы зберали ся і радили в тій справі. Остаточні післано до староства вийтів, котрым повело ся выеднати в деякій мірі зменшаня контингентів (по 1 – 1,5 метра на газдівку). Тото еднок не розвязувало проблемы. Польскы власти наказали звєзти зерно до Горлиц до 28 серпня. В разі несполнєня того наказу грожено десятима місяцями арешту або пияжныма карами. Лемкы звєзли част зерна, але не тїлко, кілько наказано, і ждали што буде діяло ся дальше.

Од марця 1920 рока тырвал на Лемковині побір, о котрым знаме, же был потверджєний пізнійше (23.IX.1920) розказом Міністерством Війсковых справ. Довєдїня до того, жебы Лемків не тычыла ся вербунок стало ся головном цілю лемківской політыкы. В горлицкым старостві войскову службу старало ся оминути штонайменьше 113 Лемків. 13 липця 1920 рока спосеред 185 Лемків, якы мали ся ставити в тым дни до асентерунку (річничкы 1895-1902), ставило ся лем 44, з котрых 30 узнано за надаючых ся до войсковой службы.

(продолжыня наступит)



ПЕТРО ТРОХАНОВСЬКИЙ

## Курсконференція лемківського язика і сусідській (і не лем) шум попри ній

Недавно, в телефонічній розмові, еден з ведучых лемківських священників, при тым учитель українського язика повіт до мя: „Пане Петре, оглядали сте предвчера програм о Кашубах? Бесідувано о науці кашубского язика, приближано до камеры кашубській буквар. Тепер юж буду знати як бесідувати з „нашыма“ діячами, які (в контексті непризнаваного лемківського язика – Ред. „Б“) вічні посытают ся в масмедіях на примір Кашубів: „А со бы было, gdyby chciano traktować kaszubski język jako język a nie dialekt?“

Мат ем замір, очевидні, написати о курсоконференції лемківського язика, яка в днях 6–8 липця організувана была в Креници, стараньом Товаришства Лемків (думка і найбільше заангажування Др Михала Сандовича), при акцентації і помочы Міністерства Народовой Едукації а тіж Фондації ім. Стефана Баторого. Мат ем замір написати шыроко, з найменьшыма дрібничками – што діяло ся през тоты три дни в конференційній сали АГТ (AGH) і в пенсіоні „Юзефінка“, де не лем стравували ся і ночували участники курсоконференції. Мат ем такой замір, та по великым шумі які прокотит ся на тоту тему, з кульмінаційным пунктом на сцені Свята Лемківської Культури „Ватра“ 2000 і – з другой страны – по премілій телефонічній розмові, приведеній на початку допису, зрозумі ем што не старчыт спокійні (хоц і з битьом серця), лем в контексті власного подвірця, без озераня ся – што діє ся за телігом, описати тоту історичну, великой вагы подію.

Зачну еднак од власного подвірця (значыт ся од серця). Не мож бытю начудувати ся што на курсоконференцію приіхали такой вшыткы, на скоро запрошены. Учгытели, в тым учгытели лемківського язика, докторанты, студенты, „лем“ абсолювенты середніх шкіль, але заворожены лемківском справом. Такой 40 осіб. За три дни ознаемили ся з такыма проблемами як (подаеме в польскым языку, хоц лем двоє в ним выступувало):

— *Podstawowe ustawowe i procedura formalno-rejestracyjna nauczania języków mniejszości narodowych* - mgr Grażyna Płoszajska – MEN);

— *Analiza zatwierdzonego programu nauczania języka lemkońskiego w szkołach podstawowych i gimnazjach,*

— *Cwiczenia nad stosowaniem programu nauczania przy użyciu materiałów pomocniczych* – mgr Mirosława Chomiak;

— *Podstawowe zagadnienia z gramatyki języka lemkońskiego* (два выклады, в тым еден з вправами /*ćwiczeniami*) – prof. Henryk Fontański, mgr Mirosława Chomiak;

— *Literatura lemkońska skarbnią językowej dydaktyki* – dr Helena Duć-Fajfer;

— *Wybrane zagadnienia z nauczania języka* – prof. Janusz Henzel.

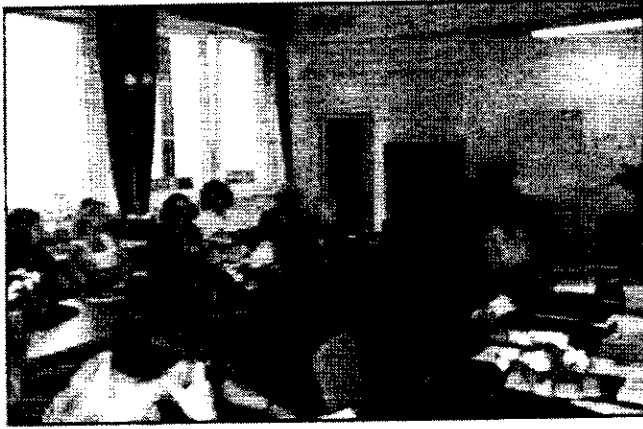
Окрем того Володислав Грабан і Петро Мурянка приближыли свою творчіст під тему: *Лемківска поезія як форма язикової дидактики*. — Окрем того ниже підписаний враз зо своїма учениками старат ся вказати як проходить іх лекція лемківського язика. — Окрем того молоды креницкы інструменталісты і сьпівакы враз зо вшыткыма участниками раз ішы переконували ся о красоті лемківской пісенной культуры.

Тото остатне діяло ся уж при гостинных столах пенсіону „Юзефінка“, на яких стравы подавали ся тыж за... лемківскым меню.

Вшытко на Курсоконференції Лемківського Языка было своє, шыре, автентычне, полне віры. Же Духновичова *шырока дружина* (бо таком в духу новым ся почула) піде оддале в шырокій світ, піде двигати з клячяня Нарід.

Нихто з той шырокой дружны не припуштал до себе думкы же за теплым шідом... потігне гал. Свій гад. Выгрітий під липцьовым сонцьом Лемковины, выплеканий в недрах Карпат.

То не до подуманя, то нияк не до зрозуміня! На сцені XVIII Лемківской в Ждыни Голова Об'єслання Лемків Александер Маслей выголосил „Пят пунктів“ які причыняют ся до проложуваня Акції „Вісла“, до денационалізації. Попри такых проблемах як розпродаж лемківской земті, нищыня памяток нашой культуры, пятым нещестьом є... вчыня лемківського язика!!! Бо Товаришства Лемків *продухує учытели в два дни*. І ниябы такы учытели не можут добрі вчыти лемківського. Передній фортель, жебы заколотити в головах державным лекцидентам, мененасам а і самым нашым, не розбераючым ся в справі Лемкам. Алже мало хто по такым офіційным „выкладі“ буде ся внуурят в істоту справы. Мало хто задумувал ся буде на і тым, што в курсоконференції участ брали дійсны уж од кількох років учытели лемківського язика або люде обізнаны з предметом, освічены і поза кількома припадками (о котрых ішы речеме) добрі бесідуо-



ют по лемківскы. Мало хто задумуваў будзе ся над тым, што од десятиох уж років поступують вытужены працы над стандартизаціём лемківского языка, над приготавлєньём підручників до вчыня ся нашого языка. І што участники курсоконференциі не стартували на голым поли, перед білыма картками. Каждый освічений, бодай і не в тым напрямі, человек потрафит корыстаты з матеріалів даных му до диспозициі.

А окрема того – не наша то вина, што не маме можливости вчыти рідного языка за академішкым рівни (близкій нам русинський язык в Словакиі має уж такой статус). Выпытко того, што сме ту дома тяжкым трудом осягнули годно лем быти объектом пошаны. Каждый хто того не достерігат ест шціпий або фальшывий. І коли мож в якийсь спосіб зрозуміти наших опонентів, котры опонентами сут уж з заложыня, зо статуту, якого гупо ся зрікати, кед ся го уж таким выбраю, товды прикрыва а і свиньскыма являт ся підходы деякых псевдомудреців, котры чынят того ведены особыстыма анімозиями. Тоты то остатні підсунули тым першым – што ся выявило – думку о “продукциі учителя лемківского языка в два дни”. Они тых строят ся зголосити в МНЕ о “переступстві”, о дармо признаваных дотациях. Розогнаны, каляют аж і власне професийне гніздо, підкопуют авторитеты, за котрыма нобы так міцно стоят – замітуючы нам не нашы вины. Адже не мы поставили на учителя лемківского люда, для яких наш язык не ест рідным і якого перфектні не знають. Може дакус вины в тым ест, же мы не протестували, але мали мы акуратні взгляд на авторитеты а і выходили мы зо заложыня што красше вчыти дакус гірше нич не вчыти нияк.

Та дост уж о підлости. Тішеме ся зо зробленого. Дякуйме Людям. Особливи Др Михалови Сандовичови, найбільшым стараньём котрого zorganizовано історичну – І Курсоконференцию Лемківского Языка в Креници. І выпыткым, Котры ю душом, серцьом і знаньями щедро прикрасили.

ALFRED F. MAJEWICZ, TOMASZ WICHERKIEWICZ  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Polityka językowa na Kaszubach

W krajobrazie językowym Polski końca dwudziestego wieku Kaszuby zajmują miejsce nader szczególne. Tyko w tym jednym rejonie toczy się jedyna w swoim rodzaju walka o utrzymanie, rozwój i promocję języka, o podniesienie statusu językowego i społecznego tego mniejszościowego etnolektu. (Na znacznie mniejszą skalę próby podwyższenia statusu rodzimego etnolektu mniejszościowego zaobserwować można od kilku lat wśród społeczności lemkowskiej /karpatorusińskiej/ w Polsce oraz poza jej granicami. Działania te dotyczą przede wszystkim standaryzacji i normatywizacji języka, pokazanie jego odrębności od standardu i dialektów ukraińskich./.../ (...))

Stosowana w PRL polityka językowa wobec kaszubszczyzny, jak i innych języków mniejszościowych była dość typowa dla całej Europy Wschodniej i jako taka stanowiła element szerszej stosowanej tzw. stalinowskiej polityki mniejszościowej o charakterze restrykcyjnym i dyskryminacyjnym. W najlepszym wypadku zaś udawano po prostu, że problem języków mniejszościowych danego państwa (w tym PRL) w ogóle nie dotyczy (...). Przykładem może być tu urzędowa obsesja wykreślenia cenzorskim ołówkiem każdego przypadku łączenia przymiotnika “kaszubski” z pojęciem “język”, co prowadziło do terminologicznego nieporozumienia w postaci “mowy kaszubskiej” i konieczności powszechnego zastosowania określenia “kaszubszczyzna” (...). Dopiero schyłkowe lata istnienia PRL przyniosły wydarzenia spowodowane oddolnymi inicjatywami samych Kaszubów (jak np. publikacja *Słownika polsko-kaszubskiego* A.Labudy w 1981 r.), które same z siebie podnosić zaczęły status kaszubszczyzny.

Wobec trwających od ponad 100 lat w środowisku polskich językoznawców (przede wszystkim dialektologów) sporów wokół statusu kaszubszczyzny (dialekt czy język), nie czekając na opinie świata naukowego, Kaszubi sami wzięli się za politykę faktów dokonanych. (...)

Szczególną rolę w tych działaniach miało do odegrania młode pokolenie Kaszubów. W materiałach z kolejnej sesji naukowej (*Antropologia Kaszub i Pomorza*, Gdańsk 1992, Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie) o przyszłej polityce językowej adresowanej do i wdrażanej przez tę grupę społeczności lokalnej napisano m.in.:

„W walce o przyszłość kaszubszczyzny [...] decydujące będzie zdobycie serc i umysłów swojej młodzieży, podniesienie prestiżu swojego języka. Trzeba taką stworzyć, aby doskonałą znajomością języka można było „szpanować”, móc być ze swoich językowych umiejętności dumnym i podziwianym.(...)”

Z punktu widzenia ekologii języka najistotniejszym problemem jest bezsprzecznie zapewnienie nieprzerwanej międzypokoleniowej transmisji języka. Przed tym problemem stają praktycznie wszystkie grupy mniejszościowe i to on właśnie decyduje w największym stopniu o wymieraniu bądź bezpośrednim zagrożeniu wymarciem ich języków. W sytuacji zaś, kiedy wyłącznie rodzina nie może zapewnić

już transmisji kaszubszczyzny, szczególnie istotne jest wytworzenie takiej sytuacji socjolingwistycznej, by młode pokolenie przyciągane było przez uświadomione (zwłaszcza przez grupy inteligencji) wartości niesione przez język i kulturę tej grupy mniejszościowej, oraz by było z nich dumne.(...)

Zadaniem zaś elit społecznych i intelektualnych jest wspieranie na wszystkich szczeblach działań zarówno z dziedziny polityki językowej, jak i socjolingwistycznej aktywności samych Kaszubów. Stosując odpowiednio mechanizmy planowania korpusu i statusu języków, można bowiem doprowadzić do zahamowania procesu zmian językowych (ang. *reversing language shift*). Proponowana przez twórcę tego pojęcia w socjolingwistyce języków mniejszości skala planowego „odwracania procesu obumierania języka” (Fishman) obejmuje następujące etapy:

1. Osiągnięcie przez językową wspólnotę stanu diglosji (tu rozumianej jako posługiwanie się dwoma językami /ew. różnymi odmianami języka/ w różnych sferach i dziedzinach życia społecznego)
2. Pełna rekonstrukcja języka mniejszości i wprowadzenie jego nauczania dla dorosłych
3. Interakcje kulturowe w języku mniejszości, zwłaszcza wśród starszego pokolenia miejscowej społeczności
4. Próba rekonstrukcji transmisji języka mniejszości, początkowo głównie na bazie międzypokoleniowych i skoncentrowanych ośrodków: dom-rodzina-okolica
5. Tworzenie szkół zarówno dla młodszych, jak i starszych przedstawicieli wspólnoty mniejszościowej, jako uzupełnienie regularnego systemu szkolnictwa
6. Zastępowanie regularnego systemu szkolnictwa szkołami nadzorowanymi przez wspólnotę mniejszościową
7. Wprowadzenie dwujęzyczności nauki w szkołach publicznych i społecznych
8. Zwiększenie zakresu użycia języka do lokalnej i regionalnej skali sfery zatrudnienia
9. Tworzenie lokalnych/regionalnych środków masowego przekazu i wprowadzenie języka mniejszości do administracji.
10. Tworzenie placówek oświatowych, sfer zatrudnienia, środków masowego przekazu i usług administracyjnych w języku mniejszości na poziomie wyższym i ogólnokrajowym.

(...) Pewne jest, iż wyjątkowo ważnym aspektem ochrony każdego małego języka jest odpowiednia polityka edukacyjna. Rozwijające się z trudem od kilku lat szkolnictwo kaszubskie napotyka na podobne trudności, z jakimi stykały się lub stykają inne grupy mniejszościowe w Europie. Najważniejsze to: brak programów nauczania, wykwalifikowanych nauczycieli, opór części rodziców przeciwko dwujęzycznej edukacji, brak wreszcie spójnego systemu szkolnictwa kaszubskiego. Na Kaszubach nie myśli się prawie wcale o nauczaniu języka już na poziomie przed-szkolnym. Wzorcem w tym wypadku mogłyby być stosowane z powodzeniem w Irlandii i Walii programy imersyjne (ang. *early immersion*, lub irl. *na naitonraí* – „ucz się i baw”), wedle których 3-5-letnie dzieci angielskojęzyczne uczone są w przedszkolu tylko po irlandzku/walijsku. W dziedzinie nauczania dzieci w wieku szkolnym ważną rolę, by programy szkolne były tak zaprojektowane, by za-

jęcia związane z edukacją regionalną lub nauką języka mniejszości nie były postrzegane jako dodatkowe obciążenie, gdyż groziłoby to ich zdecydowanym odrzuceniem. Na przykładzie Fryzji przeanalizować można z kolei pozytywny wpływ wprowadzenia obowiązkowej edukacji w języku mniejszości (fryzyjskim) również dla uczniów holenderskojęzycznych. Póki nauka fryzyjskiego była dobrowolna decydowało się nań zaledwie około 5% uczniów z rodzin fryzyjskojęzycznych. Po ustanowieniu obowiązkowej nauki tego języka w szkołach podstawowych w prowincji (1983) i ponadpodstawowych (1992) wzrósł znacznie w krótkim okresie np. odsetek młodych osób umiejących czytać po fryzyjsku. Na tym przykładzie, podobnie jak na wielu innych, udowodniono, iż edukacja dwu- bądź wielojęzyczna nie prowadzi do gorszego opanowania języka większości i nie stanowi jakiegokolwiek ograniczenia intelektualnego.

### Miejsce kaszubskiego wśród mało używanych języków Europy i Polski

W zależności od sytuacji socjolingwistycznej i politycznej języki mniejszości narodowych i etnicznych w Europie zalicza się na ogół do trzech podstawowych typów:

- języki mniejszościowe (ang. *minority languages*) – języki grup narodowościowych mających swoje organizmy polityczne poza terytorium danego państwa, posiadające w związku z tym swoje znormatywizowane odmiany standardowe, będące językami oficjalnymi innych państw (np. ukraiński w Polsce, szwedzki w Finlandii, flamandzki we Francji).(…)
- języki regionalne (ang. *regional languages*) – języki używane przez poszczególne autochtoniczne grupy etniczne, często spokrewnione z językami większości (przez co dyskusyjny bywa ich status lingwistyczny), nie posiadające statusu języków oficjalnych, używane na ogół w wielu odmianach dialektalnych;
- języki pozterytorialne (ang. *diaspora languages*) – używane przez grupy narodowościowe i etniczne nie posiadające w Europie swojego terytorium, zamieszkujące wśród grup większościowych na tyle długo, iż nabierają one charakteru zbliżonego do autochtonicznego (np. języki żydowskie jidysz i ladino, cyganski romani, karański).

Przyjmując powyższą typologię języków mniejszości w Polsce, do grupy języków mniejszościowych zaliczyć można: białoruski, czeski, litewski, niemiecki, słowacki, rosyjski, ukraiński, do języków pozaterytorialnych – jidysz, karański, romani, dawniej armeński a do języków regionalnych – kaszubski, rusiński/lemkowski, oraz być może etnolekt Wilamowic. Pomimo znikomego udziału ludności etnicznie niepolskiej i nie posługującej się językiem polskim jako ojczystym, Polska jest (jeśli chodzi o ogólną liczbę grup mniejszościowych) jednym z najbardziej multietnicznych i wielojęzycznych państw w Europie.

Od Redakcji:

Przepraszamy Sz. P. Autorów za skróty w naszym przedruku i pominięcie przypisów, ale obszerność pracy nie pozwalała na przedstawienie jej w całości. Jednocześnie zobowiązani jesteśmy wobec Autorów do wdzięczności. Praca powyższa pomoże Łemkom zrozumieć wiele własnych problemów.

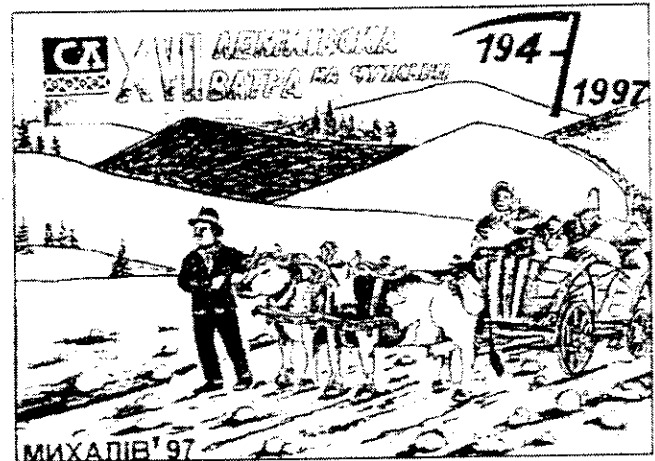
АНДРИЙ КОПЧА

## Мої Михалівскы Ватры

(продолжыня з попереднього номера)

XVI Лемківска Ватра на Чужыні одбыла ся в днях 2-3 серпня 1996 рока. Здавало ся же імпреза уж ест така кріпка, што нич їй не зашкодит. А еднак... Одколи організую тоту імпрезу, все ся бою што на ден або два перед ей розпочатьом задзвонит телефон, приде страшна відоміст: ансамбль не приїде, бо... Все ся найде даяка причина. Михалів ест далеко од рідных Карпат, од центрів нашой культуры і зато не вшыткы ансамблі маюот охоту або гроши, жебы до нього приїхати. Так было і в тім році. Найперше одкликал свій приїзд ансамбль "Студенка" з Калуша, зараз по ним ансамбль з Пряшова. Приїхала як все "Лемковина", очевидні была "Кычера" і дїтячий ансамбль "Потічок" з Громадкы, был тіж польскій ансамбль "Ехо" з Хоцянова, але найевкшым обявлїньом была молода гітаристка Агнешка Коробчак з Вроцлава. Была тіж закордонна атракція: фольклорний ансамбль з... Португалїї (але як ся звал?), котрий приїхал на запрошыня ансамблю "Кычера". Здавало ся же з бідом, бо з бідом, але якысий програм буде. І през більший час Ватра ішла яко-тако. Было бідно, але без дір в програмі. Нещестя стало ся в суботу по перерві на вечырню. Згідні з традиційом великы ансамблі кінчат офіційні програм а потім ест лем забава. В тім році як остатні мали выступити "Кычера" і гості з Португалїї. І хоц были готовы до выступу, то на сцену не вышли, бо керівники обох ансамблів не приїхали з Вроцлава, де вїтали важну паню, котра спеціалні прїлетїла аж з Португалїї на нашу Ватру. Дїло в тым, же спізнил ся европлян. І хоц ем барз просил "Кычеру", жебы выступила, то одповід была лем една: без керівника ансамблю, не выступиме. І зробила ся діра. Стыд был як фрас, бо в суботу люди все ест найвеще, але што мож было зробити? На щестя, деси по пїлгодиннім вычекуваню крївникы з важном паньом приїхали і ансамблі вышли на сцену. І хоц уж потім Ватра ішла без перешкід, то несмак остал.

І певно зато приготовалїня до XVII Лемківской Ватры на Чужыні зачали ся уж... в вересни 1996 рока. На зобраню організаційного комітету (не брал ем в ним участи) покликано його директора – Штефана Дичку, як тіж його заступників. По чым вшыткы запали в зимовий сон. Приготовалїня поновили ся весном наступного рока. Час был найвыжший, бо XVII Ватра мала одбыти ся в 50-ту річницю Акції



"Вїсла". Усталено што імпреза буде тіж в недїлю пополудни, а зачне ся 8 серпня. Выдумано тіж што для упамятнїня трагедїї Лемків стане на ватряним поли великій камін з двоязычным табулицьом: >50 річниця Акції „Вїсла” Лемкы.”<. І то тота табулиця стала ся аж подвійным символом XVII Ватры. А вшытко стало ся в велию імпрезу. Отже третьюрядний кореспондент осередка Телевїзїї Вроцлав, як все, приїхал в четвер по полудни придбати коротку інформацию о будучий Ватрі. А же на ватровиску было лем пару люди, котры акуратні усадавали памятник, то пан редактор скоро го сфільмувал (табулицю тіж) і полетїл до лїгницьких комбатантів звїдати ся што они о тым думают. Тоты же устами свого віщешаю одповіли же то скандаль і зе Лемкы, хоц маюот право до вїшаня табулиці, то еднак повинні тіж на нїй написати о „zbrodniach ukraińskich nacjonalistów”! Едным словом – комбатанты сут противны такїй табулиці. І тота відоміст розышла ся завдякы телевїзїї по цілій Польщы. Реакція власти была ріжна: бурмістр Хоцянова на писмі наказал зняти табулицю (отже зняли мы ю і... оперли о камін – памятник, на землі)\*. Представник Міністерства Культуры і Штукы і Лїгницькій Воєвода не приїхали на розпалїня Ватры; тот остатній зазри на Ватру в недїлю. Приїхала зато пані посол Б. Ковальска і Президент Любіна Т. Мацькала. Приїхало тіж барз дуже люди. Не дивота – по такїй "рекламі"... А сама Ватра? Думам, же ся повела. Ансамблів не бракувало. І з Україны і з Німеччыны (Лужыцкы Сербы). Барз горячо прынято фольклорний ансамбль "Верховина" з Дрогобычя, хоц презентувал лем україньскій фольклор то робил тото барз прїфесійні. Пробудила ся тіж "Студенка" з Калуша. Была "Лемковина" і "Кычера" і інчы ансамблі. Театр Братства Православной Молодежы з Горлиц, ведений о. Андрыєм Квоком представил тематычну штуку Петра Мурянкы

(закінчыня на сторони 16)



На сцені Ансамбль Дому Культуры з Руского Керестура



Як Русинія має апектувати... Борнео - міркуют наші воєни.



Пришол час засьпівати „Многая літа“ тогорічним Ювіліятам.



Зараз ідеме на сцену - думают дивки з Підкарпатской Русі.  
Фото на тій страні: Андрия Стафіняка

ПЕТРО ТРОХАНОВСКИЙ

## XX – ЮВІЛЕЙНА – XX

Летят роки, ой – летят! Здавало бы ся же то так недавно... Та дайме на хвилю голос Ярославови Горошачови, котрий во своїх споминах писал в попередній „Бесіді“:

*Страшний был товды во мі смуток і прагнїня, жебы штоси ся зачало діяти в лемківськым світі. Як ся вказало пізнійше, во виштыл-кых світылх лемківськых серцях было подібні, лем нхсто не знал што робити. Гнешне поводжїня Ватры в нас і в Горах вказуе, же была то трафна думка. Того нам треба было. Хоц...*

Ніт. Я в однесію до тогорічної, ювілейной XX Лемківской Ватры на Чужині не мам (так-кой) ниякого „хоц“. Гей, ачий і шувні правды ест в тым, же – як пише далє Ярославв – *Гнешня Ватра ест велька, але не повчаюча*, та мусиме знати што двадцет років то єднак дуже часу... хоц нам бы ся здавало... Час тото має до ся, што змінят не лем дни, але і пізриня на ні. Не хтіл бым повісти што днешне дозриваюче покоління мало має в собі деликатности душы (чом в нас нес такого чудового слова як в рускым языку – „нежность“?), не хтіл бым речы што не ма в собі в однесію до народных справ любви подібной до любви нашой молодости, званої часто патріотызмом. Ачий ішчы має, але пережывати го прагне в інакший спосіб – не за помочом повагы а розвагы.

І думка Андрия: пред конкурсом „Ци знаш Лемковину“ дати велику порцію народного гумору была трафленом (він зрештом сценічний професіонал, при тым дуже молодший, бодай стажом). І вшытко заповідало ся „окей“, по вельох роках Ярославовой (а і ниже підписаного) тугы за повчаючим програмом, конкурс який мал сполнити тоту роль мал великы шансы повести ся, быти одобраным „ін плюс“ через розогрітій амфітеатр. Та гварят: „Дал Бог купця, дал і фактора“. До конкурсу зголосили ся, о выбачте – приступили люде, котры не повинни вступяти ани до простой бесіды на лемківскы темы, а не же лізти а сцену. А чом гварю – выбачте. Бо был ем заповіданом, мал ем в руках список зголошених... І тишыл ем ся як фрас, думал ем сой: „О, то буде конкурс!“ На списку были люде, котрых суджено мі было одтале ци одсале знати і знал ем – же они шувні знають. Не зафайдають імене свойого ани народного. Але не вышли на сцену, видно переняли ся барже нич треба правдом – што в смиренности ест мудріст. То была вода на млин для карьеровичів. Одпали ім конкуренты до здобытя... телевизора – головной нагороды. І вышли сьміло. І того, што сплітали на

сцені, ці в большасці выпоўнялі молчаньом, было для жывого амфітеатру кабаретом, а так напавду – до стыду смутне. І не до кінца протупіст адных, можа акуратні радше про гордіст тых же з амфітеатру. Так – знам, же окрем початкова зголашэных было ішы з парудесят осіб, котры – як то барз брыдко гварят – „з пальцом в рыци” адповіли бы на задаваны на сцені зьвіданя. Отже, кед гварити уж о дакій претенсі з іх стороны – най мают ю до себе. Но, нібы конкурс кус ся доажыл. Але то тіж не лем з прычын выжше підяснэных. То ансамблі протігали свій програм, лем же тото ся не метало в очы.

Преця мы уж при ансамблях! Так, они на Ватрі выштыкко едно найважнійшы, з котрой страны бы не смотрил. А было тых ансамблів на ювілейній XX Лемківській Ватрі на Чужыні шувні. І, як ніколи, были то ансамблі барз ріжнородны. А кед уж і добрі знаны і нераз на Ватрах оплескуваны, як „Кычера”, – то з новым програмом.

Акуратні „Кычера”, што є остатньо традиційом, зачала параду ансамблів. Зачала новым танцьом, представляючым... час бабусі Австрії. Рекруты Франца Йосифа сьпівали „Кед мі пришла карта нароковац” і красували ся зелено-білыма мундурами. І хоц товаришыли ім дівчата, котры іх до войска одпрываджали, хоц сам танец, його координация была на высокым рівні (треба погратуаювати думкы п. Юрійови Стариньскому), домінантом были ту акуратні – мундуры. Єден блиск! Так якбы до австрийского войска ішли з Лемковины самы офіцеры. Но але творец мусит выберати медже блиском а автэнтызмом. Видовня тото кохат, а она є найважнійшым крытыком.

Перший ватрянній вечер зачали вести на сцені Стефанія Дубец і Ярослав Горошак. Такым способом організаторы задумали на ювілейну Ватру выріжнити ей ініціаторів сперед двадцетьох років. В пляні подяка мала быти богатша, а штонайменьше – торжественніша. При сцені ждали на них гарды почесны грамоты з вязанками квітя. Та не вручено іх публічній хресным Лемківской Ватры на Чужыні. Забыто... А потім уж програм гнал, пункт дінчыл пункт. І так остало... Приймайте же – Стефанію і Ярослава – хоц ту, в „Бесіді”, наше спільне лемківске: ДЯКУЄМЕ!

Богатий програм привюз Пряшів. Окрем народного, представил за посередництвом артыстів Театру Александра Духновича найсучаснійшу сучасніст. За посередництвом двоух сатиричных сцен забавил ся в „велику політыку” і до слез розбавил міхалівску публіку. Особліві перша сцена з трьома вояками (хы-



Важны Гості з Югославіі, Словаціі і Амерыкы чули ся на Ватрі барз родинні.



„Марешка” з... Калуша – як все міцно лемківска.



Свідничка „Маковичка” в розквітаючій молодості.



„Кычера” по рекрутскы зачынала і кінчыла Ватру. Фото на тій страні: Івана Дзядіка і Андрыя Стафіняка.

\*\*\* ПОВДВОРЕЦ СТОВАРИШЫНЯ ЛЕМКІВ \*\*\* ПОВДВОРЕЦ СТОВАРИШЫНЯ ЛЕМКІВ \*\*\*

баль з русиньској добераној арміі), котры обдумують як підбити... Борнео, не дала на момент оддѣхнути од рэготу. Другій тіж нич не хыбувало, лем же была барже „інтелігентна“, бесіду вели зо собом, покурюючы шигара, дипломаты. І деяком баріером – бесіду уж поважні – была ту язык. Його забескідска версія в устах хлопа ци вояка є нам добрі зрозуміла, в устах „высокошколуваного“ – труднійша, бо пословачена. А добре розуміня тексту в кабареті то основа.

З-за ближнього Бескідца (зо Свидника) приїхала тіж „Маковичка“. Ансамбль молодіжний, але добрі уж розуміючий по што выходит ся на сцену. І публіка тото шыро дощніла.

З галицкой України, з Калуша, сьвіжу, непідрабляну лемківскіст привезла „Марешка“ (менче обізнаным в топографіі Лемковины підшепну же Марешка то гора медже Бортным, Волицьом, а Святковом – Сьвіржковом Руском). Сьвіжу лемківскіст, хоц преці минуло уж 55 років од часу, коли спід Марешкы доля погнала іх в чужий сьвіт. З ансамблем приїхал очевидні і Василь Шкымба, добрий його дух, што береже лемківске слово як зніщо ока.

Зо столиці галицкой України приїхала Анна Чеберенчик, професіоналістка в кождым ціаю. Артисты не все люблять тото званя, але не годен оперти ся такому окрісліню, коли слухало ся Пані Анны і смотрило як плават по сцені. Мала чудовий контакт з публіком, а был він так натуральний, як бы деси в недрах природы на прогульку вышла дородна несположена серна.

Молодіж з Закарпатској України, або – як хто волит – з Підкарпатској Русі підбила серця ватрян передовшыткым... чужыма танцями і розбудила нима... паріотызм серед молодежи. По выступі артистів Студіі Сучасного Танця „Бліц“ з Ужгорода, якій выконувал м.ін. японьскій танец, підслухал ем таку гордіст в устах молодого Лемка: „A widzisz?! Mamy nie tylko tradycję, potrafimy się znaleźć i w kulturze świata!“ (шкода же не повіл того до репортера газеты „Słowo Polskie“, якій під знимком ансамбля в японьскых строях підписаł: „Młode Łemkinie chętnie paradują w narodowych strojach.“). Лишаючы Підкарпатя ци Закарпатя, повісти треба што барз ся подабал і другій ансамбль з Ужгорода – „Красія“, з народным репертуаром.

О „Кычери“ уж ем писаł (не лем при тій нагоді), та не спомінал ем о ей естрадній групі, яка видимо, хоц преці не формальні, выдїлять ся на тлі ансамбля і од шувного уж часу тримат на высокым рівні пісенну його страну. Не знам Вас вшыткых персональні і зато не буду перечислял. Та, вірте мі, мам Вас заєдно пред очами, звучыте мі заєдно. І тримайте так дале.

Подібне можу речы о Агнешці Коробчак. Мал ем приємніст нераз уж писати о ній. Днес прагну

підкріслити безперестанне глядана через Агнешку чогоси нового. На Ватрі проявило ся то в... найстаршым захованым лемківскым народным тексті, „Пісни о соколику“, очевидні зо створеном до ней власном музыком. Остатньо выступлять Агнешка „на дві гітары“, wraz з товаришком з Вроцлава.

Добрі заакліматизувал ся на нашій Ватрі Гіст з далекой Фльориды, Владимир Тудуй. По влонишній Ватрі выступил і того рока, з новым програмом і з новым поводжыньом. Хоц вертат наразі на Фльориду (через Кренищю, де купил мешканя), в думках – як гварит – остає з нами.

Попри добрі заакліматизуваных не бракло на Ватрі народного ансамбля „Смерек“ з Клшнова, як і естрадного ансамбля „Водограй“, котрий традиційні грал до гуляня.

Не бракло в Михалові і того рока діточых конкурсів. Організatory стають пред штораз векшым проблемом – як змістити в програмі вшыткы охочы наймолодшы Лемчата, але то барз приємний проблем.

Не бракло і инчых принагідных актів – як одзначаючы округлых жытьовых ювілеїв нашых передовых діячи, творців. На тот раз стрітило то дві пані – Єву Вансач і Др Олену Дуць-Файфер. Жычыме їм раз ішы вшыткого доброго.

Забыл ем о єдным ансамбля? Ніт! Хотіл ем го вынести понад инчы в завершалным слові? Дакус так. Ансамбль Дому Культуры Рускій Керестур дал чудовы концерты на Ватрі. Але не зато го выношу. Руснаци з Руского Керестура, як го сой назвали перед двома віками, вказали нам – як мож жыти „наштред шырокей ровніни“. Як не забывати своє мєно. Свойом пісьном-гымном потрясли нашы серця. Ци мы годни утримати ся так долго, кєд доля не судит вернути до Гір?

## Поміч на выдавництво і внутрішні потреби СЛ

459. Безіменна вплата з аднотациейом:  
„darowizna UPCJ“ ..... 50,-
460. Даровизна UPCJ – Лігниця ..... 50,-
461. Даровизна UPCJ – Лігниця ..... 50,-
462. Даровизна UPCJ – Лігниця ..... 50,-
463. Даровизна UPCJ – Лігниця ..... 100,-
464. Дичко Штефан – Польковиці ..... 100,-
464. Даровизна UPCJ – Лігниця ..... 50,-
465. Любоміра, Карл Раска – ЗША ..... 100,-

*Офіродавцям лемківске „Баже заплат“*

### НОВЕ КОНТО:

Zarząd Główny Stowarzyszenia Łemków,  
PKO BP SA I/O Legnica 86 10203017 127730041  
з дописком: „Pomoc na wydawnictwo“



**Слово Митрофорного Протоєрея  
Декана Вроцлавского  
о. Михайла Жука  
на Вечырні, підчас Ватры**

По раз двадцетий гостинны Михалівяне запросили нас до себе. Завдякы стараням невеликой горсткы люди, щедрости кілкох спонсорів, рівнож нынішне наше спотканя стає ся святом лемківской культуры.

Не є оно маніфестаціям політычнам, є натоміст маніфестаціям нашої присутности, наших придбань ци взагалі нашого істніня.

53 рокы таму децизийом товдышньої адміністраційной влады были сме сказаны на вынародовліня, асиміляцію. Заміры неприяной нам, нелюдской, негуманітарной політыкы по части повели ся. Тисячы наших сынів, дочок забыли свою мову, свої звычаї, не знають юж своїх корени, ба – стали ся інчы духово, людми о інчий ментальности, інчий духовости. Та не згынули сме, не розплынули мы ся в морі більшости. Істнієме!

Велика в тым заслуга наших безіменных мам, нянів, котры в вымірі родины, дому – творили малы вітчизны, вчыли нас

любити, шанувати свою рідну мову, звычаї; быти в каждых обставинах собам.

Велика в тым заслуга рівнож Церкви. То завдякы священникам – Митрови Хылякови, Стефанови Бегунови, Михалови Попельови, Вікторови Масікови, Іванови Левярови, Ярославови Тымыно, Миколайови Паліцукови і другим – могли сме зверати ся на спільны молитвы, жебы хвалити Бога, просити Його, а нераз і выплакати ся перед Ним.

В припадку Михалова не можеме не спомнути рівнож дідів – Ванів, Грица, Василя, ци в молодшым поколіню уйків – Митрів, Ярославів, Слаєків, Михалів, а такы дідове, уйкове были, сут в кождей парафії.

Гнеска, по 53 роках жытя – не важне як назвеме – на чужыні, в діаспорі маме цілковито інчы обставины. Перед нами новы цілі, новы заданя. Не можеме в безчыности нарікати, усправедливяти ся, же нас перешлідуют, же нас дискримінуют. Дост наріканя, найвыжший час взяти ся до работы.

Дост сперечаня ся чьи мы сыны – діти Володимира, Даниїла, Білых Хорватів, а може Волохів, як декотры хтіли бы нас видіти.

Дост хованя ся зо своїм мовам, культурам, уважаня ей за провінціональний фольклор, коли цілий світ подивлят ей і захоплює ся ньом.

Нихто за нас не навчыт дітины рідной мовы, коли не учынят того родиче. Дітина не буде любити своей Церквы, свого народу коли їх красы, богацтва і любви до них не вкаже, не навчыт рідна мати.

Зато з того місця хтіло бы ся крикнути на цілий голос – дякую Вам сестры, братя, родиче діти, же хтіли сте прийти разом на спотканя Михалівской Ватры і тым самым дати свідоцтво хто мы і кым хцеме быти.

Ініціаторы першых Ватр зберали ся жебы оплакувати гірку долю свого народу. Мы окрема тых пережывань приносиме рівнож і надію на красу будучніст.

Най символічний оген Михалівской Ватры загорит в нас великым поламеньям любви Бога і ближніх, чыніня християнских добродітели в міру наших сил.

Участникам молитовного спотканя і Михалівской Ватры жычу Божого благословліня.

## Мої Михалівскы Ватры

(закінчыня)

"Млинські камені". Дост повісти, же о кілко, згідні з пляном, XVII Лемківска Ватра на Чужыні мала закінчыти ся в неділю, о 16-тій годині попполудня, стало ся тото аж перед 20-ом годином вечера.

XVIII Ватра одбыла 7-8.08.1998, уж на новым місци, хыбаль уж остатнім. Выбудувано сцену враз з гардеробами і туалетами, як тіж высыпано горбок в формі амфітеатру, жебы люде могли ліпше видіти. Лем же, як все, вышитко робило ся на остатню хвилю і зато курило ся як фрас, а уж в часі забавы найбарже. Сам амфітеатр был объектом дискусий, єдним ся подабал, другы го критикували, бо заступала сцену од стороны шатер і заваждал спокійні пити палюнку і такой обзерати. Але вышиткы виділи... же на ватровиску штоси ся робит і грошы не ідут до кышені організаторів. Зас сама імпреза вернула до двох дни. Раз – же не было гроши на тридньову, а по друге – по влонішній видно было, же ест она кус за долга. Як іде о програм, то был він богатий і каждый міг найти штоси для себе. І так: з України приїхали аж три ансамблі – "Пролісок" з Дрогобыча, "Криниця" з Долины і "Шовкова Косиця" зо Львова. Словацію репрезентувал ансамбль "Стропковчане" а Лемків з Польщи "Кычера", "Смерек" з Клішова, "Серенча" з Горлиц і Агнешка Коробчак. Приїхала тіж вроцлавска "Худоба", польскій фольковий ансамбль котрий пред парома роками акуратні на Ватрі в Михалові зачынал свою кареру. Зас на забаві грал "Кляуб 46" тіж з Вроцлава.

І на конец XIX Лемківска Ватра на Чужыні (тогорічню, XX-ту най опише дахто інчий). Одбыла ся она 6-7 серпня. По мойому была хыбаль найліпша зо вышиткых, якы ем організувал. Першыраз приїхали вышиткы заплаюваны ансамблі а навет было їх веце, бо ансамбль з Рівного на Україні (запросил ем го в остатній хвили, "на всяку біду") не был навет в програмі Ватры. А хто приїхал? – Анна Барнова, солистка "ПУАБСУ" і діточий ансамбль "Шариш", і єдно і друге з Пряшова. З-за Бесіда приїхала тіж знана уж в Михалові "Родина Ревіляків". Был ішы єден ансамбль зо Словації – "Вагонар", ансамбль чысто словацкій, але на яким рівні! Приїхал завдякы Юркови Стариньскому, котрий го запропонувал організаторам Ватры. З Підкарпатской Руси (першыраз) приїхал етнографічно-фолькльорний ансамбль "Ужгород". Його керівник Віктор Шостак (сам гушляр) зобрал барз добрых музиків, котры чудово грают на старых інстру-

ментах, таких як басоля, друмба, цимбалы, сопіакы, бубен. А же їх граня спомагали танцями і сьпівом "дівкы як швалі", то не дивота же ансамбль подабал ся так старым як і молодым. "Нашы" ансамблі – "Лемковина" (хоц на тот раз лем як естрадна група), "Кычера", "Серенча", "Смерек", "Водограй" і Агнешка Коробчак вказали вышитко што мали найліпше і як все приняты были барз тепло. З польскых ансамблів выступили "Полянкы" (не першыраз) і фольковий ансамбль "Древутня" з Любліна. Так по правді то він не цілістю польскій, бо сьпіват і грат в ним двое Лемків. І хоц "Древутня" выступила в Михалові, одраз підбила серця ватровичів. Тымбарже што більшіст членів то невидячы або такой невидячы артисты. Маме надію, же ішы в Михалові не раз выступлят. Любителі забавы, танця тіж мали ся чым радувати, бо першыраз гуляли на деревяній підлозі перед сценом. І хоц очывидні была она за мала для вышиткых охочых, то преця ся уж не курило. Треба тіж спомнути о цілком новій атракції на ватрі, яком был выступ Лемка факіра і ілюзіоністы – Владимира Тудуя з Америки (тепер і Крениці). Як все поводжыньом тішыли ся дітчы конкурсы.

Был ем на дванадцетьох лемківскых ватрах в Михалові, організувал ем десят з них. Были они ріжны, єдны ліпшы, другы гіршы, але видит ся мі што тых ліпшых было веце, головні од 1997 рока. Ватры сут штораз векшы, числят ся тисячами участників. І каждого наступного, хто оны тысячы побільшыт витати будеме в будучности з давном радістю.

Не опру ся ішы з выповіджыньом той вертаючої, штораз голоснійшой в народі рефлексії, несеной участниками ватр – ждыньской і михалівской. Гварят они, же хоц тота остатня ест на чужыні, то єднак ест барже своя... І така най буде на наступны roky. Як бы то двозначно не звучало...

\* Оперта о камін на XVII Лемківскій Ватрі таблиця нігда не остала офіційні одкрыта. З часом прикручено ю міцно до каменя і прикрашено колячым дротом. Становлят враз Памятник! При головным вході на ватряне поле. Найчытат го каждый по своему.



На тогорічній Святі Лемківської Культури „Од Русаль до Яна“ в Зиндрановій несподівано почули ми зопеня текст взятий з нашої „Лемківської Ластівочки“. Зачудування було тям більше, што сьпівала го, зо створеном через себе музыком, артистка... зо Львова. Сьпівала вельо інчых чудовых пісень, в більшости по лемківскы. Была в нас думка написати о тій романтичній Лемкыни, коли выручыт нас Пан Петро Когут, щырий симпатых і кореспондент „Бесіды“, надсылаючи текст, який друкуме пошыже. (Ред. „Б“)

ПЕТРО КОГУТ

## Криничанка

Віками полієны мєдже ріжныма державами Лемкы, берєтти віру, мову, традиції та культуру предків. Незважаючи на соціальний і національний гнет, спосеред Лемків выщети науковці, релігійны та культурны діяче, які прославили Лемковину і внесли вагомий вклад до скарбниці сьвітової культуры. Таких выдатных діячів культуры як Бортияньскій, Мациньскій знає цілий сьвіт.

...Але днес піде бесіда про нову зірку культуры Лемків, Наталку Криничанку, дідо і няню якої вродили ся в Поворознику, мати – з роду Пегриків – в Креници. Наталка вродила ся уж в Монастырискых, де по війні переселено Лемків. Ціле такой жытја прожыла Наталка во Львові, де закінчыла школу, потім педагогічний колежд і занурила ся в сьвіті мистецтва.

Іны в дітиньстві любила сьпівати, писала вершы, творила до них мелодії і свято берегла заповіт вітців: выпыткыма силами, вчынками складай шану своїй втраченій Лемковині. По закінчєнню колежду бере активну участь в Фєстивалях Авторской Пісні і Сьпіваной Поезії „Обєріг“, де проявят непересічний талант; выступлят в радію, плідні працує во Львівскым Гурті Мєдженародной Амністії України, організує концерты в обороні прав человека, зєртат увагу молодежи в тых проблемах, чым заслужат сой високу оціну в вельох краях а особтєвї в Польщы і Німєнчынї.

Наталка Криничанка веде активну культурну і громадску діяльність. Во львівській газеті „Експрес“ є ведучом сторінкы „Клуб панї Наталїї“, організує концерты, выступлят в братствовых організаціях та ріжных культурных імпрезах, за што високо є оцінювана на сторінках газет і в похвальных грамотах.

*Наталка Криничанка це подія, це видатна подія у культурному і громадському житті нашої країни, її діяльність багатогранна а нерозрекламованым авєритетом реальна стежина до серця молодых людей, що*



*єє тям добре і дічне. – Так оцінено выступ та спілпрацу Наталкы з музычно-меморіальным Музейом Соломії Крушельницькой. А благодійний Фонд Сприяня Розвиткови Культуры та Осьвіты „Субіто“ – Творчість*

*Наталкы Криничанкы неординарна і вагома у сучасному музичному просторі. Її пісні є якісьым ориєнтиром для молодых виконавців та слухачів різного віку. Співпраця з нею є плідною і перспективною.*

Студентське Братство так оцінило высун Наталкы: *Вона є авторкою і виконавцем багатьох чудовых пісень які користуютья популярністю не лише у молоді, це невичерпне джерело творчости що впливется у життя.* А так то видит Наталку Фонд Реабілітації Інвалідів: *Своїми пісьнями, співом вона може вирвати із сірої будєнності і заморозити. У каждого хто її слухає зникає відчуття неоптїрїбності. Її голос створює новий сьвіт у якому немає зла і проблем. Це особливо важно для молоді, котра через свій невілїкований недуг і калїцтво прикута до ліжка або інвалідского візка. Результати співпраці з Наталкою сприяють адіптації людей, створюють та стверджують їхню варність і потрібність життя.*

То лєм пару думок зо соток голосів в пресі, радію і телевізії о ріжносторонній культурній і громадській діяльності Наталкы, яка позитивні впливат на молодіж і несе радіст людям ріжного віку.

В 1998 році одбыла ся урочыста презентація аудіовідеокасеты Наталкы Криничанкы „Я кохаю цього человека“, яка выкликала велике заїнтєресуваня.

Выступувала на столичных сценах Англії, Франції, Іспанії, Голїандії і Польщы, всьди з великым поволожыньом. Та найбільшю радїст даюг їй выступы на рідній землі, перед краєнаны – на святї „Од Русаль до Яна“ в Зиндрановій, на Ватрах в Жыніні і Михалові. Молода і чаруюча своїм мелодійным голосом заморозує вышиткы.

Наталка Криничанка має прекрасны пляны на будучність. Єї талант, невичерпана енергія, сила волї і лемківскій патїотызм гварантуют сполніня мрій.

ANTONI KROH

## W Pieninach

Babcia opowiadała, że przed wojną w Wilnie był sławny profesor prawa, nazwiska zapomniałem, wielki uczonek i straszny dziwak, który raz pewnego zadał studentom pytanie: co zobaczy prawnik, gdy wejdzie na dzwonicę kościoła świętego Jana? Odpowiadali, że dachy, ludzi, ulice, dziedziniec uniwersytetu, konie, auta, las na horyzoncie. Profesor się denerwował, wlepił każdemu dwójkę, a następnie wyjaśnił odpowiednim tonem: dobry prawnik, gdy wejdzie na dzwonicę i spojrzy w dół, widzi przedmioty i podmioty stosunków prawnych.

Laik, gdy przyjedzie w Pieniny, widzi góry, kioski z pamiątkami, niebo, krowy, gofry, rzekę, lasy, zapiekanki, kopki siana, napisy *Zimmer frei*, tratwy flisackie, kapliczki, dorozki. Fachowiec dostrzega przede wszystkim granice. Nie tylko je dostrzega, ale jest dumny, że istnieją, a on o tym wie.

Laikowi wystarcza, że Krościenko nad Dunajcem i Szczawnica leżą u stóp Pienin. Fachowiec wie, że potok Krościenka, płynący przez Krościenko, oddziela Pieniny od Gorców, a potok Grajcarek, płynący przez Szczawnicę, oddziela Pieniny od Beskidu Sądeckiego, czyli Krościenko leży w Pieninach, Gorcach i Beskidzie Sądeckim (ponieważ za Dunajcem rozpoczyna się Beskid Sądecki), a Szczawnica leży w Beskidzie Sądeckim, bo jej główna ulica prowadzi prawym brzegiem Grajcarek. Zresztą, zdania uczonych są podzielone: na przykład jedni naukowcy przypisują pasmo Lubania do Gorców, inni nie. Z tego wynika, że niektóre domy Krościenka stoją w Gorcach albo nie stoją, zależnie od poglądów człowieka, który nas o tym poucza – ale tak czy inaczej, stoją u podnóża pasma Lubania. Mam nadzieję, że wyrażam się zrozumiale.

Laikowi się wydaje, że skoro Szczawnica leży w Pieninach, a w Szczawnicy mieszkają górale, to są to górale pieninscy. Cóż za ignorancja. Każdy znawca góraliszczyzny wie, a przynajmniej wiedzieć powinien, że w Szczawnicy mieszkają górale szczawnicki, natomiast górale pieninscy to oddzielna grupa etnograficzna z drugiej strony pasma Trzech Koron (wsie Sromowce Niżne i Sromowce Wyżne). Górale pieninscy różnią się od szczawnickich między innymi szczegółami stroju. Zapomniałem jakimi. Na oko przedstawiciele obu grup są podobni do siebie, zwłaszcza gdy ich stroje regionalne są niekompletne, a tak się niestety coraz częściej zdarza – ale mimo to można ich rozróżnić; mianowicie jeśli góral, którego spotkamy w Szczawnicy, jest flisakiem, to prawdopodobnie pochodzi ze Sromowiec, czyli jest góralem pieninckim (flisacy pochodzą głównie ze Sromowiec). Jeśli zaś siedzi na kozie, to jest dorozkarzem, więc pochodzi ze Szczawnicy, czyli jest góralem szczawnickim. Naturalnie, od tej reguły mogą istnieć wyjątki, ale przecież od innych reguł także bywają wyjątki.

Od co najmniej dwustu lat geografowie biedzą się nad podziałem topograficznym naszych gór, a ostatecznych rezultatów wciąż brak. Nie rozumiem, dlaczego. Zdawałoby się, że wystarczyłoby uzgodnić poglądy, zaprotokolować, a potem trzymać się tego raz

na zawsze, przecież dobrze wiadomo, gdzie stoją góry, nowych łańcuchów nie przybywa. A tymczasem jedni geografowie wydali mapę „Beskid Makowski”, a inni twierdzą, że Beskid Makowski nie istnieje.

Lecz to nic w porównaniu z mapą etnograficzną Karpat Polskich. Oto jak powstawała: Najpierw zaznaczono wyróżniające się regiony i bezdyskusyjne, widoczne w terenie granice, na przykład region Podhala i granicę podhalańsko-spiską. Po wykonaniu tej pracy okazało się, że jedynie część mapy jest zakreskowana, a reszta niestety goła, ponieważ na zaznaczonych obszarach miejscowa ludność nie nosi strojów regionalnych (to znaczy zdefiniowanych jako regionalne) i nie tworzy wyrazistej kultury ludowej, zdecydowanie odrębnej od sąsiadów. Etnografowie poczuli się odpowiedzialni za tę ludność i w jej imieniu ustanowili cały szereg regionów i grup etnograficznych oraz wytyczyli liczne granice, dzielące owe grupy – zresztą na podstawie różnych, mocno niespójnych kryteriów. Na przykład jednym z kryteriów wytyczenia granicy góralsko-lachowskiej był sposób noszenia koszuli. Koszula wyrzucona na wierzch – Lach. Koszula wpuszczona do portek – Góral. Wycofano się z tego, gdy znaleziono dziewiętnastowieczne fotografie Podhalań, na których było wyraźnie widać, że górale nosili koszule wyrzucone na portki, a zaniechali tego obyczaju, gdy na portkach pojawiły się bogate hafty, których szkoda było zasłaniać.

Etnografowie tworzyli te samoistne byty, jak myślę, z kilku powodów. Po pierwsze – aby ich praca dobrze o nich świadczyła. Gdyby etnograficzny podział nie obejmował całego terenu, mógłby nasuwać podejrzenie, iż uczeni nie wszystko wiedzą albo że ich kryteria nie wszędzie dadzą się zastosować. Po drugie – ze względów estetycznych. Mapa z białymi plamami wygląda okropnie i prowokująco.

Tak powstały regiony, o których miejscowa ludność (z nielicznymi wyjątkami) nie ma pojęcia – na przykład Pogórzanie, Zagórzanie, Kliszczaki, Górale Babiogórscy, Lachy Limanowskie i inne.

Następnie etnografowie postavili znak równości między regionami, które sami powołali do życia, a regionami oczywistymi dla miejscowych. Mapa była gotowa, wystarczyło jedynie przyjąć ją do wiadomości i wprowadzić do społecznego obiegu. I tak, dzięki konsekwentnej pracy kilku pokoleń etnografów, niektóre Kliszczaki (niektórzy Kliszczakowie?) dzisiaj wiedzą, że są Kliszczakami, ponieważ ich o tym informowano – w szkole, w prasie, na regionalnych festynach bądź przy innych okazjach.

Innym narzędziem do tworzenia bytów etnograficznych jest językowe kuriozum, *praesens ethnographicum* – czas teraźniejszy etnograficzny, do dziś stosowany. Wprowadzenie *praesens ethnographicum* było skutkiem romantycznej wiary, że kultura chłopska jest archaiczna, niezmienna. Tymczasem realia wiejskie zmieniają się szybciej niż językowe przyzwyczajenia etnografów. W zupełnie świeżej publikacji możemy przeczytać, że mieszkańcy Podegrodzia noszą (tu dokładny opis stroju z XIX wieku) i mieszkają (tu opis wioski z XIX wieku). Człowiek odżałuje czas i pieniądze, wybierze się do Podegrodzia, stanie w niedziele pod kościołem i zobaczy rewie garniturów, wdzianek z tureckiego dzinsu, spódniczek mini i pantofelków na wysokich obcasach, a gdy się upomni o obiecany strój

podegrodzki, odesła go do izby regionalnej. Największą architektoniczną atrakcją Podegrodzia lat dziewięćdziesiątych XX wieku jest natomiast świeżo wzniesiona warownia jednorodzinna z basztami i blankami, otoczona fosą, chyba wzorowana na zamku Królowej Disneylandu albo na obrazku z pudełka czekoladek.

Na wschód od Szczawnicy leży tak zwana Ruś Szlachtowska – niewielki region, składający się z czterech wsi: Szlachtowej, Jaworek, Czarnej Wody i Białej Wody.

W zdaniu powyższym zastosowałem *praesens ethnographicum* i posłużyłem się fachową terminologią. Dlatego należy ją uzupełnić.

O ile mi wiadomo, nazwę „Ruś Szlachtowska” jako pierwszy zaproponował, a na pewno utrwalił w piśmiennictwie polskim Roman Reinfuss. Wcześniej nie określano tego regionu osobną nazwą, ponieważ nie widziano takiej potrzeby; mówiło się, że na wschód od Szczawnicy mieszkają Rusini (Rusnacy, Rusnaki, Lemkowie). Artykuł Reinfussa powstał przed samą wojną, ale został oddany do druku po wojnie, a opublikowany w 1947 roku, po Akcji „Wisła”. Autor potraktował w nim Rusinów Szlachowskich jako grupę odmienną od Lemków, bez zamiarów politycznych, stosując kryteria etnograficzne, żadne inne; podobnie czynił, wytyczając granice etnograficzne między Góralami i Lachami.

Lecz w przypadku wydzielenia Rusinów Szlachowskich od Lemków sprawa poszła w nieprzewidzianym kierunku.

Gdy w 1983 roku Barbara i ja przygotowaliśmy w Nowym Sączu wystawę „Lemkowie”, na mapie dawnej Lemkowszczyzny wyodrębniliśmy Ruś Szlachtowska, zgodnie z obowiązującą fachową terminologią. Petro, lemkowski poeta, który nam pomagał, zobaczywszy to, zagroził zerwaniem współpracy, ponieważ jego zdaniem polska nazwa „Ruś Szlachtowska” jest próbą okrojenia terytorium Lemkowszczyzny poprzez sztuczne wydzielenie regionu, którego mieszkańcy zawsze czuli się Lemkami.

Dla nas, Polaków, „Ruś Szlachtowska” była nazwą jak inne, zresztą dotyczyła przeszłości. Dla Petra była palacą, aktualną kwestią narodową.

Na Lemkowyni, w naszym kraju,  
szumiat smereky i jałyci.

Pobidnu pisniu wony hrajut  
od Użhoroda do Szczawnicy

śpiewa zespół „Lemkowyna”. Ta pieśń jest uznawana za hymn narodowy; mężczyźni zdejmują kapelusze, kładą dłonie na sercach, cała sala powstaje.

Dzisiaj o rdzennych mieszkańcach Rusi Szlachowskiej świadczą nazwy topograficzne, krzyże, kapliczki, cerkwie i cmentarze. Kociubyska, Repowa, Watrisko, Woroni Wyrch, Szczob,

Czerszlica, Kornajowska, Bereśnik, Smerekowa, Hurcaiki, Murianczany Potok – ludzie, którym te nazwy coś mówiły, nie żyją albo mieszkają daleko stąd i nie mają wspólnego języka ze swoimi wnukami. Nazwy zostały na mapach i w przewodnikach, czytam je, próbuję wymówić na głos, pewnie źle, ale to już nie ma dla nikogo znaczenia.

Przyjeżdżam tu od lat. Wsiadam z autobusu w Jaworkach, przy karczmie, która jawi się turystom niczym zabytek z czasów Janosika, a którą zbudowali filmowcy, gdy kręcili kolejny partyzancki western czy kostiumową bajdę. Filmowcy często tu bywają, teren jak na Polskę bardzo kowbojski: skały, wąwozy, wodospady, a do hotelu w Szczawnicy tylko parę minut samochodem. Na horyzoncie Radziejowa, najwyższy szczyt Beskidu Sadeckiego, a za nią, trochę cofnięta w lewo, Prehyba. Jest tam znane schronisko i węzeł szlaków turystycznych. Hala Prehyba należała do szlachtowian, stąd jej ruska nazwa, z którą od lat mocuje się polszczyzna – Przehyba, Przechyba, nawet Pszechyba.

Za każdym razem z tym samym zdumieniem zatrzymuję się przed Chrystusem Ukrzyżowanym, stojącym w Jaworkach przy drodze do Białej Wody. Wycięty z blachy i pomalowany, odnawiany jest tylko do kolan, blacha poniżej zupełnie przerdzewiała. Mogłbym to uznać za przypadek, gdyby nie okoliczność, że przechodziłem tędy wielokrotnie, za pierwszym razem ponad trzydzieści lat temu, oglądałem już parę przemalowań, ciągle to samo. Domyslałem się przyczyny: ruski Chrystus ma zwykle stopy na podnóżku, przybite do krzyża dwoma gwoździami, natomiast w rzeźbach i obrazach polskich stopy, założone jedna na drugą, przebite są jednym gwoździem. Wygląda na to, że nowi właściciele kapliczki, odnawiając sylwetkę Chrystusa Ukrzyżowanego jedynie do kolan, pragnęli uczynić go bardziej katolickim.

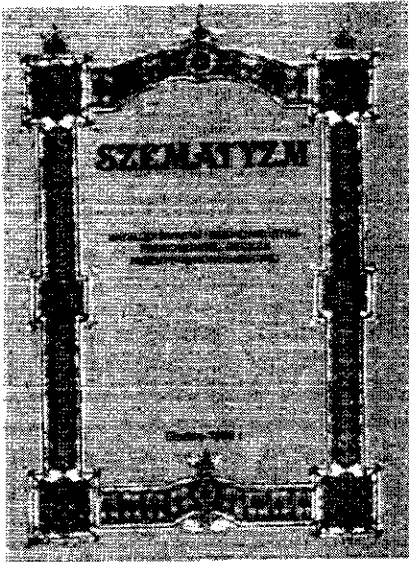
Stoję, nadziwić się nie mogę, już chyba mi tak zostanie, i jak zwykle w tym miejscu przypomina się ludowa śpiewka, zanotowana w okolicach Krakowa przez Jana Stanisława Bystronia:

Hej tam popod lasem były się dwa Bogi,  
nasz Pan Jezus żydowskiemu  
chciał połamać nogi.

(продолжыня наступит)

#### Од Редакції „Бесіды”:

Поміщений вище текст походить з книжки А. Крора „Sklep potrzeb kulturalnych” (wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999), в якій два уступи посвячені сут по часті лемківській тематичі – за што Авторови щиро дякуеме. Книжку презентуеме в нашій рубриці „З видавничой полицкы”.



**SZEMATYZM. KATALOG ŚWIĄTYŃ I DUCHOWIEŃSTWA PRAWOSŁAWNEJ DIECEZJI PRZEMYSKO-NOWOSADECKIEJ**, opr. Ks. Roman Dubec, Ks. Julian Felenczak, wyd. Instytut Kultury Prawosławnej, Gorlice 1999, stron 112

Глибоко змістовний, науково обґрунтований, з використанням історичних документів шематизм відкриває сторінки історії Святого православ'я на нашому терені – од прийняття Християнства до наших днів. Книжка має розділ, перераховує 106 наукових джерел використаних при її писанні; закінчується особовими даними з фото духовних отців і монахів Дієцезії та бібліографією.

За передмовою іде історичний нарис православної перемышльської дієцезії. В короткому вступі першого розділу повідомлено, що книжка має за цілю висвітлити діяльність Православної Церкви на терені перемышльської дієцезії од початку її заснування до наших днів.

Перший підрозділ висвітлює історію од часу прийняття Християнства на наших теренах, створення перемышльської дієцезії і борбу з впливами католицизму.

В другому підрозділі – Унія Брестейська і її наслідки для перемышльської дієцезії; іде мова про сильний спротив народу, запровадження унії і борбу за Святе православ'я, особливі на Лемковині. В третьому підрозділі бесідується о масовому повертанні греко-католиків до Святого православ'я, незважаючи на всякі перешкоди –

як зо сторони австрійських властей, так і уніятських єпископів. Перша світова війна задала страшний удар православним Русинам, їх вшали, розстрілювали і мучили в концентраційному таборі в Талергофі. По розвалі Австро-Угорщини і створенні польської держави на Лемковині зас ропочалося масове повертантя до православ'я. Першою була Тылява, а потім од 1926 до 1933 року іще 62 парафії. Створений Ватикан і польський уряд, жебы стримати поширювання православ'я організують Апостольську Адміністрацію Лемковщини.

В четвертому підрозділі іде мова про ситуацію під час II світової війни. Німецька окупація негативно впливала на діяльність Православної Церкви в Генеральному Губернаторстві, старалася насаджувати єрархії згідні з власним видженням.

Найбільшого вштыку едно удару задано Православній Церкві в роках 1945-1947. З початку добровільне а потім примусове переселення на Україну, а потім в 1947 році депортація вштыкых на західні і північні, понімецькі землі і трудне життя народу і Церкви на вигнанні (5 і 6 підрозділ).

Зачынаючи од 1956 року, коли політиці польського уряду зашли деякі зміны, ситуація змінилася на ліпше і част виселеных зачала вертати в рідні горы і одроджувати релігійне життя Святого православ'я. Тото одроджування тырват до днес (7 підрозділ). Будують ся новы храмы: в Зындрановій, Розділю, Криничі, Горлицях, монастир в Уйковицях. Перемышльско-Новосандецку Дієцезію з осідком в Санокі возглавляють Архієпископ Адам, Лемко з роду. Молоды Лемкы закінчують духовну семінарію і академію та вертають, обнимають парафії на Лемковині.

Шематизм то історія нашої Церкви і народу, яку повинно вчыти ся в школах, жебы объективні познати минушчыну. Добрі бы было напечатати Шематизм на нашій мові а тіж в англійськым языку – для Лемків і їх діти, які жыють в Америці і Канаді.

Книжка од едиційной сторони презентує ся барз корысна. Ілюструвана є численными фотографіями з засобів архіву видавці а тіж окремых осіб – Володислава Грабана, Олега Іванушіва і о. Юліяна Феленчака. Окладинку проєктувала імість Мирослава Дубец.

Особлива же подяка належить ся Авторам – о. Мґр Романови Дубецови і о. Мґр Юліянови Феленчакови. Мож тіж підозрівати, што ініціатива видання той хосенной книжки вышла од Його Высокопреосвященства Владыки Адама (хоц тото лем скромні скрите під видом коректы). Велика Вам всім признательність.

Петро Когут



З ІСТОРИЇ ПУДКАРПАТСЬКЫХ РУСИНУВ XVIII століття

Іштван Уварі, ОБРАЗЧИКИ З ІСТОРИЇ ПУДКАРПАТСЬКЫХ РУСИНУВ. XVIII століття. Изглядована з історії культури и языка. Ужгород 2000, стор. 340, ISBN 996-7838-01-3

Професор Іштван Уварі є бодай найпопулярнішим автором в нашому циклі „З видавничой полицкы”. Не забывает выслати нашій редакції каждой наступной своей, ци тіж виданой в його інституті книжки о русинській тематіці, чым збогачат нашу бібліотеку і за што мы йому незмірні вдячны. Правда – не вштыкы книжки встигаємо омовити, а выбір не все покрыват ся з їх цінністю, хоц в тій мірі тяжко бесідувати о ліпшій ци пршій книжці – вштыкы сут цінны.

Прото видання, яке маме пред собою вартат особливої увагы. Уж то од сторони естетичной (гарда окладинка, добрий папір, высокої якості репродукції – ілюстрації в тексті), уж то од сторони об'єму (понад 300 сторін формату медже А5 а А4) – Выдавництво Валерія Падыка в Ужгороді. Та передовштыкым од сторони змісту.

Во вступным слові Ігоря Керчы бесідує ся

За останні десятиріччя Підкарпаття переживає іще одне потрясіння з шору тих, на котрі було таке щедре одходяче століття. Історія кожної одної корінної підкарпатської фамелії во своїм роді фантастична: такої кожде покоління жыло в новій державі: Австро-Угорщина (19 років), Чехословація (20), Угорщина (6), Закарпатська Україна (1), СРСР (44), Україна (10)!

З тих переми і їх скритих од ока наганяючих спруг привикли сме ся не чудувати тому, же на наших очах не раз переписувала ся і фальшувала ся історія... Ци слободна од того наша днешня наука? На жаль, іще не все...] Зато тых треба чинити стараня, коли така можливіст є.

Тяжко ту омовити так обшырну працу. Зато передам лем наголовкы окремых розділів, а пак зверну увагу лем на деякы проблеми, більше може інтересуючы для пересчного чытача. І так:

- Русинська історіографія XVIII століття;
- Школування русинської церковной інтелігенції в XVIII ст.
- Демографічна ситуація перед одроджыньом Русинів Мадярской Країны;
- Карпаторусиньскы букварі з XVIII століття;
- Русиньскє урядове писемство XVIII століття в Мадярской Країні;
- Урбарска реформа Марії Терезы і сі русиньскы достычності.

Каждый з тих роділів має свої підрозділы, як - дайме на то, другий розділ - Єпископ А. Бачыньскій - представитель русиньского просвітительства, третій - Церковны списы 1741-го рока в мукачовській греко-католицькій єпархії, Списы парохій мукачовской греко-католицької єпархії 1806-го року, четвертий - Оббіжники Михаїла Пргашія (1758-1823) і так дале.

А тєраз дакус з обцяных скорше „хідливых“ тем. Дайме на то - які были найбарже популярны імена. В книзі выбрано до того мешканців жупы Берег в роках 1772-73. І так найбарже взяте было (очывидні) імено Йоан. Наш почливий Ваньо взял там 29,23% загальної популяції. Другий за порядком, Василь мал 8,98%, третій, Тевдор - 6,47%, четвертий, Андрий - 5,01%. Петро был на 8. місци з 3,34%, Павльо на 11 - з 2,92%. Інтересне, што так частий на нашій Лемковині Митро был на 17 місци (1,67%) ци Гнат - на 19-ым (1,25%). Обох їх выпереджал... Франц (Franciszek) з 1,88%. Было то очывидні наступство добро-

дїйства унії. Полудне барже подавало ся латинізації, як і азагалі - вынародовліню, што першлїдїти мож на шлїдуючий таблиці (1806 р).

Жупа	Греко-католики	Русины
Абов-Торна	19602	11874
Берег	50388	48753
Борша	10035	5605
Заловч+Гайду	29682	2233
Земплин	89345	79024
Мармарош	?	66455
Спиш	22336	10835
Сукмар	90196	5054
Уґоча	23291	18870
Унг	49266	46872
Шариш	50898	50211
Враз (Б. Марм.)	435030	345786

В нас, на Лемковині, число товдышніх греко-католиків (офіційні вшыткы такыма мы были) рвнало ся такой числу Русинів. Правда, там в гру могло входити деяке число колишніх православных Румунів, але не тычыт ся то уж, примірні, Спиша.

То тілко. Кєд хцете знати вєще - пиште, телефонуйте: ПП „Видавництво Валерія Падыка“, Ужгород, 88007, вул. Гагаріна 14/3, телефон 8(0312)-933132.



ANTONI KROH SKLEP  
POTRZEB  
KULTURALNYCH

Antoni Kroh, SKLEP POTRZEB KULTURALNYCH, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, stron 276, ISBN 83-7255-331-9

Каждый Лемко, котрий бодай кус інтересує ся своїом культуром знає хто то Антоні Кроґ. Кєд не мал змогы обізнити організуваної через него

в Новым Санчы (1984 рік) великой выставы „Lemkowie – Лемкы“ (так, написы од найбільшых, по найменьшых під експонатами - были двоязычны), міг прочытати вельо дописів, фейлетонів, есеїв на лемківскы темы. То він, як єден з першых Поляків зачал достереґати нашу кривду і бесїдувати голосно о ній. Не лєстячы ся, не поклепуючы по рамени, а як *obserwator zycziwy, choc nie pozbawiony dystansu i zmyslu krytycznego* - же послужу ся словами взятыма з короткой ноткы о Авторі з окладинкы омовляной кижкы.

А книжка то чудова, чытат ся - як бы хлїб з маслом іл (як повїдали дідове нашы), а пєска як кавьор без хлїба. Інтересуюча і для Лемка, і не лем там, де бесїдує ся о Лемках. А бесїдує ся в двох розділах: *W Pieninach i Trochę dalej*.

Як сте уж хыбаль достереґли, пєдррук розділу *W Pieninach* зачали мы в теперішній „Бесїді“. Прочытайте, кєд хцете зрозумїти справу, якої дїтхну тєраз кілкама словами. Автор, спомінаючы так выставу „Лемкы“, выкликує до таблиці і мене.

Не памятам як заховав єм ся при організуваної выставы „Lemkowie“, то уж шувні часу зышло, але кєд так як представлят Кроґ - днес заховав бым ся подібні. Деякы одмінності мешканців околиц Шляхтовы (і не лем їх) даст ся трактувати внї (внутрі) лемківского етносу, што в ничым не мусит перечыти становиску науки, в якій годно ся змістити і почути самых заинтересуваных. Рейнфус трактує шляхтвян як не-Лемків. І в тым є барже сьмішний нич йому подібны, потєп омен - в іронії самого А. Кроґа (коли бесїдує о вызначаню гурьяльско-пяхівской граници на основі ношыня кошель в ґачах ци по ґачах). Шляхтвяне з кошельом выпущеном на ґачы, ци без ґач і так останут Лемками. Так як інчы групы Лемків - торокаре, потїчкаре, ци інчы, як ся кому назвати їх выкаре.

А одходячы од полемікы (знате - як я ю люблю!), зацїтую іще Кроґа:

(...) *Otóż bieda w tym, że Lemkowie, a także inni mieszkańcy Beskidu Niskiego, raczej nie czytują do Poduszki Orkana ani Tetmajera... Obawiam się, że nie dotarły do nich również najnowsze rewelacje na temat znacznego wkładu górali podhalańskich w filozofię starożytną. Mieszkańcy Beskidu Niskiego znają Podhalan osobiste, nie z literatury, może dlatego nie mają szczególnych powodów, by ich kochać. Zwłaszcza tych, którzy tu nie mieszkają, a tylko przychodzą paść, zachowując się jak w podbitym kraju.*

Тримайте ся здраво - до наступных книжок! (пт)

## Максим і Клим

Максим з Климом вышлі на вершок Яворины.

— Пізрий — гварит Клим — як гын долину красні.

— Кед гын так красні, та по яко-го біса мы ту лізлі?

\*\*\*

Нашы приятелі выбрали ся на Словацію, до Литмановы, там де дуже народа тягне. Вертаючы, купили шувні фляшку.

— Чом не зголосили сте же везете тілько палінкы — зьвідує мытник.

— То не палінка, то вода з чудесного джерела в Литмановій.

— То палінка — потверджат мытник, отворившы фляшку.

— А гварил ем ти — рече Максим до Кліма — же гын ся чуда діют.

\*\*\*

— Кліме, та кед ти дохтор радил жебыс не пил, бо ошліпнеш, та не пий.

— Е, там! Я уж тілько в жытю виділ, што можу пити і потемкы.

\*\*\*

Максим стрічат Кліма по кілках роках:

— Чом ёс ся не оженил? Шкода остати неженатым...

— Та-ж, оженил ем ся!

— О, та шкода!

\*\*\*

— Кліме, та чом же в болоті лежыш, та стан!

— По кого фраса, жебы-м зас впал?

\*\*\*

— Скараня з тобом, Кліме! Як ты годен тото пиво так трубіти? Уж четверту фляшку зачынаш.

— Я до фляшкы привыкнений, мене фляшком выкормили.

\*\*\*

Максим з Климом на гостині:

— Як виджу, Максим, не маш на чым сідити?

— Сідити мам на чым, лем нес порожнього місця.

\*\*\*

Приходить Клим до дохтора:

— Што ся вам діє? Зьвідує тот.

— Пес мя вжер.

— А де?

— А гын, на Помірках, коло Гната Костурка.

## Федор Віцо / Ілько Сова з Баюсова



З книжкы *Erotica Ruthenica*:

### Француз

Жыли на краі села єдны люде, а ішо л тамади Француз. Застала го ніч, та ся просил преночувати. Добры люде прияли го, дали ми їсти.

— Так — гва рит жена — але де буде спал, кед маме лем єдну постіль?

— Якости сой порадице. Я ляжу ту стіні, ты до середины, а він най на краі спит. Лем ся ту мі обернеш.

І полігали. Та ішчы не заснули, а Францизови ся тяжко зачал робити тай ся взя л за ню од другой страны. А її было добрі, та сідила тихо. Але хлоп глухий не был.

— Жено, він тя добат.

— Я знам.

— Та повідж му — шепче голоснійше, знетерпливлений.

— І він знає.

— Повідж му, най тя лишыт — гварит, уж злий.

— Та повідж му ты, кед знаш по французкы.

### То не побабране

Побрали ся двоє, весіля ся красні одбыло і молодята пішли спати горі, на під. То нікому не было чудне, бо товды такій обычай был. На поді не было сьвітля. А тот молодой любил сой выпити. Сховал сой наперед фляшку, але кед ю в сіні намацял, дораз познал, же легша, же му хтоси з ней потягнул.

— Хто мі ту бабрал? Хто мі ту побабрал?!

А молодой матери была долов під драбином. В цмоті чула лем бесіду. Не могла ся втримати, тай гварит:

— Ніхто не бабрал, сыну! В цілий нашій фамелі вшыткы такы велькы маю л.



*Барз красні Вас прошу  
на VIII Лемківску  
Творчу Осін -*

*до Крениці  
і Горлиц ,  
на 14-15  
жолтня  
2000 р.*

